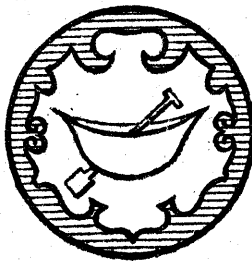


# DZIENNIK

## ZARZĄDU



## M. ŁÓDZI

Redakcja i administracja  
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.  
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . . . Mk. 90.—  
Miesięcznie . . . . . " 30.—

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szpal.y na stronie) Mk. 6.— Przed tekstem Mk. 15.— za wiersz (dwie szpal.y na stronie). Drobnie 1 marka za wyraz.  
Najmniejsze ogłoszenie mk. 10.—

Cena egzemplarza 10 Marek

Nr 13. (76.)

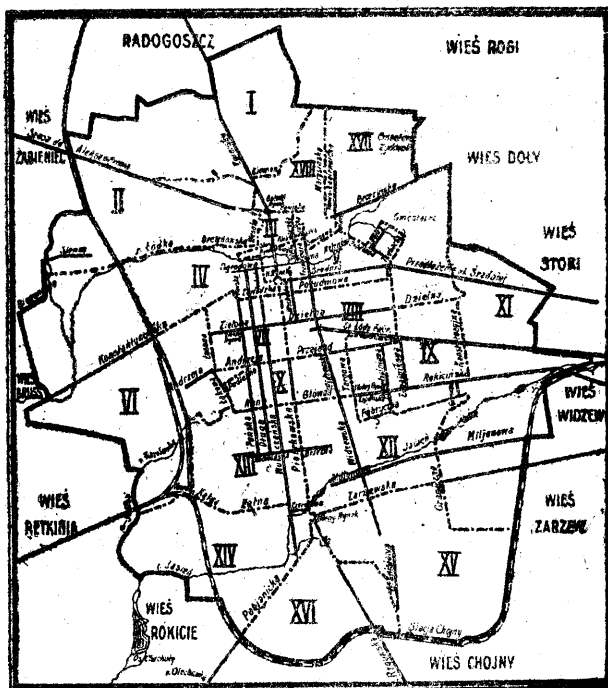
Łódź, wtorek, 29 marca 1921 r.

Rok III.

**EDWARD GRABOWSKI.**

## Wyznanie i śmiertelność w poszczególnych dzielnicach Łodzi w trzyleciu 1918—1920.

### 1) Wyznanie ludności w poszczególnych dzielnicach.



Znaki objaśniające: — Granica miasta  
- - - Granica okręgów  
— Ulice

Wyznanie ludności Łodzi i jej poszczególnych okręgów w r. 1918 przedstawiało się w sposób następujący:

Okręg	Ludność cała	Rz. katol.	Ew. Augsb.	Prawo sławne	Marjaw	Żydów	Innych wyzn.
Gała Łódź	341.829	162.801	38.915	1409	711	137.180	813
I	8.719	6.094	1.524	37	4	1.049	11
II	20.415	13.752	2.631	80	46	3.857	49
III	36.915	3.557	336	32	18	32.972	—
IV	25.174	12.017	1.630	173	24	11.325	5
V	26.929	4.448	1.301	88	2	21.089	1
VI	5.424	3.660	1.451	35	19	242	19
VII	33.623	9.579	2.737	150	3	21.112	42
VIII	26.210	6.750	1.168	202	10	18.063	17
IX	19.625	14.562	2.907	82	80	1.952	42
X	25.887	12.075	7.381	148	3	6.178	102
XI	7.510	6.895	385	14	—	216	—
XII	21.193	15.767	4.268	63	4	986	105
XIII	12.859	7.694	3.621	85	—	1.342	112
XIV	8.084	6.201	1.129	34	—	658	62
XV	13.436	8.637	2.577	59	—	2.299	64
XVI	14.256	10.635	1.774	41	—	1.646	160
XVII	9.341	7.263	1.146	3	28	882	19
XVIII	26.234	13.215	1.149	85	470	11.312	3

Przeło na 100 mieszkańców każdego okręgu przypadało na wyznania:

Okręg	Rz. katol.	Ew. Augsb.	Prawosł.	Marjaw	Żyd.	Innych wyznan
Gała Łódź	47,6 %	11,4 %	0,4 %	0,2 %	40,2 %	0,2 %
I	69,9 "	17,4 "	0,4 "	0,1 "	12,1 "	0,1 "
II	67,4 "	12,9 "	0,4 "	0,2 "	18,9 "	0,2 "
III	9,6 "	0,9 "	0,1 "	0,1 "	89,3 "	—
IV	47,7 "	6,4 "	0,7 "	0,1 "	45,0 "	0,1 "
V	16,5 "	4,8 "	0,3 "	0,0 "	78,3 "	0,0 "
VI	67,5 "	26,8 "	0,6 "	0,3 "	4,5 "	0,3 "
VII	28,5 "	8,2 "	0,4 "	0,0 "	62,3 "	0,1 "
VIII	25,8 "	4,5 "	0,8 "	0,0 "	68,9 "	0,0 "
IX	74,1 "	15,2 "	0,4 "	0,4 "	9,7 "	0,1 "
X	46,3 "	28,5 "	0,5 "	0,3 "	23,9 "	0,0 "
XI	91,8 "	5,1 "	0,2 "	—	2,9 "	—
XII	74,3 "	20,1 "	0,3 "	0,0 "	4,8 "	0,3 "
XIII	59,3 "	28,2 "	0,6 "	—	10,4 "	1,0 "
XIV	76,7 "	14,3 "	0,4 "	—	8,1 "	0,8 "
XV	64,3 "	17,7 "	0,4 "	—	17,1 "	0,5 "
XVI	74,6 "	12,4 "	0,3 "	—	11,6 "	1,1 "
XVII	77,7 "	12,3 "	0,0 "	0,3 "	9,4 "	0,2 "
XVIII	50,4 "	4,4 "	0,3 "	1,8 "	43,1 "	0,0 "

Z wyszczególnienia powyższego wnioskować można m. i., jak następuje:

Obok rz. katolików główną masę ludności stanowią Żydzi. Jest ich najwięcej w najgęstszym skupieniu okręgu III-o, gdzie stanowią blisko 90 % ludności, oraz w okręgu V, gdzie stanowią blisko  $\frac{1}{5}$  ludności. Do tych dwu najbardziej zażydzonych okręgów przylegają z południa również mocno zażydzone okręgi VII i VIII-y, w których Żydzi stanowią około lub przeszło  $\frac{2}{3}$  ludności.

Linja mocnego zażydzenia miasta kończy się na południu na ulicach Andrzeja i Przejazd. W okręgach pozostałych Żydzi są w mniejszości; stanowią jednak mniejszość znaczną (43-45%) w okręgu IV-ym i XVIII-ym.

przylegających z achodu i północy do najbardziej zażydzonych okręgów III i V.

Tym mocno zażydzonym okręgom śródmieścia przeciwstawiają się okręgi południa i krańców miejskich, w których żydzi nie dochodzą do 10% ludności; najmniej ich jest w najmniej zaludnionej dzielnicy Widzewskiej (Okręg XI) — 2,9 %, oraz w okręgu VI-ym również najslabiej zaludnionym (kresy zachodnie miasta) — 45,3 proc. Mało żydów również jest w okręgu XII-ym — 4,8 % ludności (na wschód od Piotrkowskiej, a na południe od Głównej.) W pozostałych okręgach żydzi stanowią 8 do 18% ludności.

Gdzie duży odsetek żydów, tam jest mały odsetek katolików i na odwrót; najbardziej katolickim okręgiem jest XI-y — najmniej zażydzony; (rz. katolików ok. 92%); natomiast w okręgu VI-ym — również bardzo słabo zażydzonym — katolicy stanowią zaledwie  $\frac{2}{3}$  ludności, bowiem okręg ten — kresów zachodnich miasta wraz z sąsiednimi okręgami XIII-ym i X-ym — stanowi główne osiedle ludności ewangelicko-augsburskiej. Mało katolików jest w wymienionych mocno zażydzonych okręgach III-cim — śródmiej-skim (9,6 %), V-ym (16,5 %), to znaczy na północ od Południowej aż do Rynku Bałuckiego.

Prócz żydów i katolików znaczną część ludności stanowią ewangielicy augsburscy. Ludność ta stanowi w przecięciu zaledwie z górą 11% ludności miasta; jednak w okręgach X-ym, XIII i VI-ym stanowi 28,5—26,8%; główne źródło jej rozsiedlenia przeto — to dzielnice południowo zachodnie — na zachód od Piotrkowskiej, na południe od Andrzeja; zresztą i na południe od Głównej ewangielicy w okręgu XII-ym stanowią przeszło piątą część ludności; najmniejszy odsetek stanowią w dzielnicach mocno zażydzonych.

Daty powyższe dotyczą stycznia roku 1918. Od tego czasu ludność Łodzi wzrosła o blisko 100 tysięcy, ludność bowiem średnią dla dwulecia 1919—1920 Wydział statystyczny oblicza na 432881. W obrębie poszczególnych dzielnic przeważnie bardzo dużo ludności przybyło; przypuszczać jednak należy, że odsetkowe stosunki poszczególnych wyznań w obrębie poszczególnych okręgów wielkim przesunięciem nie uległy; gdybyśmy przypuścili, że się te stosunki nie zmieniły, otrzymalibyśmy następujące obliczenia ludności Łodzi według poszczególnych wyznań dla doby obecnej:

Okręg	Ludność liczba	Wyznanie ludności.			In. wyzn.
		Rz. katol.	Żydzi	Ew. augsb.	
Cała ludź	432.881	213.060	162.864	53.174	3.783
I	11.176	7.812	1.352	1.945	67
II	24.949	16.816	4.715	3.218	200
III	43.519	4.178	38.862	392	87
IV	33.492	15.976	15.071	2.144	301
V	27.997	4.620	21.922	1.344	111
VI	12.775	8.623	575	3.424	153
VII	38.612	11.005	24.248	3.166	193
VIII	28.734	7.413	19.798	1.293	230
IX	26.660	19.755	2.586	4.052	267
X	40.413	18.832	9.659	11.518	404
XI	6.616	6.074	192	337	13
XII	32.697	24.294	1.569	6.572	262
XIII	12.272	7.339	1.276	3.461	196
XIV	18.667	10.483	1.107	1.913	164
XV	20.355	13.088	3.481	3.603	183
XVI	16.100	12.011	1.868	1.996	225
XVII	11.527	8.956	1.084	1.418	69
XVIII	31.320	15.785	13.499	1.378	658

Odsetkowo przeto mielibyśmy w Łodzi na 100 mieszkańców w r.

	1919	1920	1918
rz. katolików	49,2	%	47,6
żydów	37,6	"	40,2
ewang. augsb.	12,3	"	11,4
innych wyznań	0,9	"	0,8

Stwierdzalibyśmy przeto skurczenie się odsetka ludności żydowskiej o 2,6 proc. na korzyść odsetka rz. katolików (1,6 proc.) i ewangelików (0,8). Daty te potwierdzają ogólne nieścisle wiadomości o tym, że wśród imigrantów doby powojennej żydzi stanowili nieznaczną mniejszość.

Poniżej podajemy rozmieszczenie ludności poszczególnych wyznań po okręgach.

Na 100 mieszkańców każdego wyznania, przypadało na poszczególne okręgi.

Okręg.	Rz. kat.	Ew. augsb.	Prawosł.	Marjaw.	Żyd.	In. wyzw.
<b>Cała Łódź</b>	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
I	3,8	3,9	2,6	0,6	0,8	1,4
II	8,4	6,8	3,7	6,5	2,8	6,0
III	2,2	0,9	2,3	2,5	24,0	—
IV	7,4	4,2	12,3	3,4	8,3	0,6
V	2,7	3,3	6,2	0,3	15,5	0,1
VI	2,2	3,7	2,3	2,7	0,2	2,8
VII	5,9	7,0	10,7	0,4	15,4	5,2
VIII	4,2	3,0	14,3	1,4	13,2	2,1
IX	9,0	7,4	5,8	11,2	1,4	5,2
X	7,4	19,0	10,5	0,4	4,5	12,5
XI	4,2	1,0	1,0	—	0,2	—
XII	9,7	11,0	4,5	0,6	0,7	12,9
XIII	4,7	9,5	6,0	—	1,0	13,8
XIV	3,8	2,9	2,4	—	0,5	7,6
XV	5,3	6,1	4,2	—	1,7	7,9
XVI	6,5	4,6	2,9	—	1,2	19,7
XVII	4,5	2,9	0,2	3,9	0,6	2,3
XVIII	8,1	3,0	6,1	66,1	8,2	0,4

W wyszczególnieniu powyższym najbardziej charakterystycznym est skupienie marjawitów w okręgu XVIII-ym:  $\frac{2}{3}$  ogólnej liczby marjawitów zamieszkuje ten gęsto zaludniony okręg Bałucki; poza tym z góra 11% marjawitów mieszka w okręgu IX-ym (okręg Wodnego Rynku i lasku Widzewskiego — parku 3-o maja); natomiast na południu i zachodzie miasta marjawitów niema wcale (w okręgach VI, XIII, XIV, XV, XVI).

Żydzi dosyć są rozproszeni po całym mieście w mniejszej lub większej liczbie; jednak co czwarty żyd zamieszkuje śródmiejski — żydowski okręg III (blisko 90% żydów liczący).

Ewangelicy augsburscy skupieni są dosyć w okręgu X-ym, w którym mieszka piąta ich część, a gdzie stanowi ona 28,5% ogólnej liczby ludności.

Stwierdzamy, że najbardziej skupione w jednym okręgu jest wyznanie marjawickie, że skupienie to w okręgu XVIII-ym jest wysoce charakterystyczne.

## 2.) Śmiertelność w poszczególnych dzielnicach.

Wobec częstych zmian w terytorjach okręgów policyjnych Wydział Statystyczny opiera się dla możności dokonywania porównań na 18-u okręgach, które zostały przekazane władzom polskim przez okupantów niemieckich.

Podajemy poniżej: liczbę zmarłych w poszczególnych okręgach, które będziemy nazywali statystycznymi w każdym z lat trzylecia 1918—1920, oraz współczynnik śmiertelności każdego z okręgów dla każdego z lat trzylecia i dla dwulecia 1919/1920.

Okręg	Zmarło w roku			Na 1000 mieszk. zmarło w r.			1919/1920 przeciętnie
	1918	1919	1920	1918	1919	1920	
<b>Gała Łódź</b>	8871	9578	9577	25.4 <sup>0/00</sup>	22.1 <sup>0/00</sup>	22.1 <sup>0/00</sup>	22.1 <sup>0/00</sup>
I	176	213	268	20.2 "	19.1 "	24.0 "	21.5 "
II	467	624	677	22.9 "	25.0 "	27.1 "	26.0 "
III	1048	1011	827	28.4 "	23.2 "	19.0 "	21.1 "
IV	615	684	699	24.4 "	20.4 "	20.9 "	20.7 "
V	603	587	533	22.4 "	21.0 "	19.8 "	19.9 "
VI	145	228	234	26.7 "	17.8 "	18.3 "	18.0 "
VII	649	730	844	19.3 "	18.9 "	21.9 "	20.4 "
VIII	775	619	568	29.6 "	21.5 "	19.8 "	20.7 "
IX	569	603	627	29.0 "	22.6 "	25.5 "	23.0 "
X	598	641	629	23.1 "	15.9 "	15.6 "	15.7 "
XI	203	222	208	27.0 "	33.6 "	31.4 "	32.5 "
XII	534	586	703	25.2 "	18.0 "	21.5 "	19.7 "
XIII	296	386	334	23.0 "	27.4 "	27.3 "	27.3 "
XIV	169	216	238	20.9 "	15.8 "	17.4 "	16.6 "
XV	307	411	442	22.8 "	20.2 "	21.7 "	21.0 "
XVI	355	588	507	24.9 "	36.5 "	31.5 "	34.0 "
XVII	282	284	274	30.2 "	24.6 "	23.8 "	24.2 "
XVIII	768	777	782	29.3 "	24.8 "	25.0 "	24.9 "
<b>Niewiadomy</b>	312	213	163	—	—	—	—

Tabela powyższa podaje odmienny obraz dla każdego z lat rozpatrywanego trzylecia: w roku 1918 wschodnie, a zwłaszcza północno wschodnie dzielnice miasta wykazały większą śmiertelność od zachodnich; natomiast w dwuleciu 1919/20 przy zmniejszonej naogół śmiertelności różnice te nie występują. W r. 1918 powyżej 30 zgonów na 1000 mieszkańców wykazała tylko dzielnica XVII — kresy północno wschodnie, w r. 1919 i w 1920 — dzielnica Widzewska — XI-a i XVI-a — kresowo południowa (trójkąt pomiędzy drogami do Rzgowa i Pabjanic od Górnego Rynku).

Najmniejsza była śmiertelność w r. 1918 w okręgu VII-ym (Rynek Zielony), w I-ym (Radogoszcz) i w XIV (na północny zachód od szosy Pabjanickiej); w latach następnych dzielnice te również odznaczyły się nieznaczoną śmiertelnością, jednak najmniejszą była śmiertelność w okręgu X-ym (obie strony Piotrkowskiej pomiędzy ulicami Przejazd i Andrzeja na północy a Główną i Anny na południu).

Naogół przy zestawieniach dat z poszczególnych lat nie uderzają prawidłowości w większej lub mniejszej śmiertelności poszczególnych dzielnic.

Dla r. 1918 posiadamy daty o ludności każdego okręgu według wyznaczeń; bez uciekania się przeto do przypuszczeń jesteśmy w stanie obli-

czyć współczynniki zgonów dla każdego wyznania w poszczególnych okręgach. Mianowicie współczynnik ten według wyznań przedstawia się, jak następuje w poszczególnych okręgach dla r. 1918.

Okręgi	Liczba zmarłych w r. 1918					Na 1000 mieszk. każd. wyzn. zmarło w r. 1918 wśród:				
	Ogółem	Rz. kat.	Ew. augsb.	Żyd.	In. w.	Wszystkich wyznań	Rz. kat.	Ew. augsb.	Żyd.	In. wyzn.
Cała Łódź	8871	4676	1005	3042	148	25.4 <sup>0/100</sup>	28.7 <sup>0/100</sup>	25.8 <sup>0/100</sup>	22.1 <sup>0/100</sup>	50.5 <sup>0/100</sup>
I	176	154	1	19	2	20.2	25.3	0.7	18.1	38.0
II	467	301	56	101	9	22.9	21.9	21.3	26.2	51.0
III	1048	178	20	839	11	28.4	50.0	59.5	25.1	220.0
IV	615	337	33	240	5	24.4	28.0	20.2	21.2	24.8
V	603	136	50	411	6	22.4	30.6	38.4	19.5	66.0
VI	145	113	24	3	3	26.7	30.6	16.5	12.4	70.4
VII	649	255	64	322	8	19.3	26.6	23.4	15.3	41.0
VIII	775	307	121	354	13	29.6	45.5	103.5	13.0	56.8
IX	569	442	86	35	8	29.0	30.4	29.6	16.9	39.6
X	598	302	172	109	15	23.4	25.0	23.3	17.6	59.3
XI	203	182	18	2	1	27.0	26.4	46.8	9.3	71.4
XII	534	430	83	19	2	25.2	27.3	19.4	19.3	11.6
XIII	296	184	78	23	11	23.0	23.9	21.3	17.1	55.8
XIV	169	135	9	23	2	20.9	21.3	8.0	35.0	20.8
XV	307	200	49	53	5	22.8	23.2	20.6	23.1	40.7
XVI	355	259	50	41	5	24.9	24.4	28.2	24.9	24.9
XVII	282	215	27	39	1	30.2	29.2	23.5	44.2	20.0
XVIII	768	374	50	314	30	29.3	28.3	43.5	27.8	53.8
Niewiadomy	312	172	14	117	9	—	—	—	—	—

Przy poniższej analizie abstrahujemy niezmiernie wysoki, jakkolwiek zastanawiający — współczynnik śmiertelności wśród wyznań „innych“: na 2933 ludności zmarło w r. 1918 aż 148, czyli 50.5<sup>0/100</sup> — dwa razy więcej, niż przeciętnie w mieście; nieznaczna liczba ludności tych „innych wyznań“ utrudnia tu snuć bardziej pewnych wniosków; uwagę zwraca katastrofalna śmiertelność wśród ludności tych „innych“ wyznań w okręgu III-im, w którym przytłaczająco przeważa ludność żydowska (blisko 90<sup>0/100</sup> ogółu) — w okręgu tym — znakomicie najgęściej zaludnionym (w r. 1918 ok. 63 tys. m. na 1 km.<sup>2</sup>) śmiertelność żydów jest nieco wyższa od przeciętnej; zaś śmiertelność wszystkich innych wyznań — i katolików, i ewangelików — jest kolosalna (50—60<sup>0/100</sup>), dwa razy wyższa od przeciętnej; śmiertelność zaś wyznań pozostałych była wprost monstrualną, równą śmiertelności niemowląt: przeszło co piąty mieszkaniec tej dzielnicy w r. 1918 zmarł.

Badając ogólną śmiertelność w mieście dla poszczególnych wyznań, stwierdzamy przedewszystkiem powszechne dosyć zjawisko — najmniejszej śmiertelności wśród żydów (22.1<sup>0/100</sup>), większej — wśród ewangelików (25.8<sup>0/100</sup>), największej — wśród katolików (28.7<sup>0/100</sup>). Dosyć powszechny ten fakt pozostaje w związku z największą płodnością wśród katolików, a najmniejszą wśród żydów; zresztą rok 1918 ujawnił tylko nieznaczną przewagę płodności wśród katolików nad płodnością wśród żydów; to też rok ten — zresztą wysoce nienormalny i niepomysłny — bardziej we znaki się dał ludności chrześcijańskiej, niż żydowskiej.

Według poszczególnych okręgów śmiertelność wahała się: dla wszystkich wyznań — od 19.3<sup>0/100</sup> (okręg VII — czworobok pomiędzy Piotrkowską, Andrzeja, Lesznej i Zawadzka) do 30.2<sup>0/100</sup> (okręg XVII — kresy północno wschodnie za Bałutami);

dla rz. katolików — od 21.8<sup>0</sup>/<sub>100</sub> (okręg XIV — kresy południowo zachodnie — pomiędzy drogą do Pabjanic a Górnym Rynkiem i Kątną) — do 50.0<sup>0</sup>/<sub>100</sub> (wspomniany już — mocno zażydzony — najęściej zaludniony okręg III);  
 dla ewangelików augsb.: od 0.7<sup>0</sup>/<sub>100</sub> (okręg I — kresy północno zachodnie — Radogoszcz), do 103.5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> (okręg VIII — czworobok pomiędzy Piotrkowską, Południową, Zagajnikową i Przejazd);  
 dla żydów: od 9.3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> (okręg XI — dzielnica krańcowa — Widzewska) — do 44.2<sup>0</sup>/<sub>100</sub> (okręg XVII — w którym stwierdziliśmy już najwyższy śmiertelność dla ogółu ludności).

Stefan Luxemburg.

## Kryzys finansowy gmin a reformy podatkowe.

I.

Dewaluacja marki polskiej, tak straszliwie oddziaływa na stan finansowy miast, że stoimy wobec bliskiej katastrofy, której nie zażegnają żadne połowiczne środki w postaci pożyczek lub subwencji rządowych. Tu potrzebne są zasadnicze, do gruntu sięgające, reformy podatkowe.

Podczas gdy wydatki personalne dla urzędników i robotników muszą być w krótkich odstępach czasu podwyższane, ażeby ich pobory w pewnym stopniu zrównać z cenami produktów, podczas gdy wydatki rzeczowe, jak np. na konserwację ulic, oświetlenie, pomoc ubogim, opał, częstokroć z dnia na dzień się podnoszą, to dochody gminne mogą doznawać podwyżki tylko nieznacznie i w bardzo powolnym tempie.

Powolność taką powodują względy proceduralne i względy techniczne.

Przeprowadzenie i osiągnięcie podwyższonego podatku wymaga tak długiego czasu, że podatek, który w momencie jego zaprojektowania ogółu naprawdę potrzebą uregulować kasę gminną, staje się wskutek olbrzymiej straty czasu na formalności jego załatwiania i odlegiwaniu się na różnych etapach władzy nadzorczej albo wcale nieaktualnym z powodu przemiany lub zaniku obiektu podatkowego, albo bezcelowym, ponieważ koszt poboru wzrósł w międzyczasie tak znacznie, że cały przewidziany wpływ nawet tego kosztu nie pokryje.

Na tej zbyt długiej przestrzeni, między projektem podatku a jego sankcją, giną nieraz najwydatniejsze źródła dochodowe gminy.

Wniosek z tego nasuwa się sam przez się: więcej swobody gminom, mniej opieki władz centralnych.

Gdyby zarzucić wszystkie zdobycze naukowe na polu gminnej polityki finansowej, gdyby ignorować wszystkie doświadczenia obce, to już własne nasze dwuletnie doświadczenie w tej dziedzinie powinno wystarczyć do zrozumienia, że samorządy w najlepszym tego słowa znaczeniu stanowią ważną siłę pełną dla gospodarczego, politycznego i kulturalnego postępu. Jeśli się pragnie tego postępu, to trzeba gminom umożliwić zdobywanie środków finansowych w możliwie najszerszym zakresie, nie zaś obciążać je coraz większymi zadaniami administracyjnymi, krępując je równocześnie w sposób drakoński w inicjatywie do zdobywania funduszy, odrzucając gwałtownie pilne projekty podatkowe, lub też przetrzymując ich zatwierdzenie całymi miesiącami.

Gmina samorządna musi się stać tworem zdolnym do samodzielnego życia, musi zyskać zupełną swobodę ruchów i wyzwolić się z poduciążliwej opieki najrozmaitszych instancji państwowego aparatu administracyjnego. Państwo które na każdym kroku narzuca gminie swoje własne

piętno, daje jej stempel biurokratyczny według własnego schematu, państwo takie zapoznaje prawdziwą istotę samorządu, a paraliżując gminy, jako ogniwo organizacji państwowej, czyni je niezdolnymi i sprowadza drogą pośrednią nieudolność do własnego życia zbiorowego. Państwo takie uczyniłoby lepiej, gdyby zupełnie samorządów nie wprowadzało.

Jeśli to przyjmiemy jako pewnik, ustalony przez polityków komunalnych wszelkiego kierunku, to co powiemy o takim potwórku samorządowym, który w naszym państwie uzależniony został całkowicie od województwa, a województwo od ministerstwa. Do gmin niewydzielonych z powiatu wtrąca ponadto swoje „trzy grosze” w sposób imperatywny także starostwo.

Zdawaloby się, że taka gorliwa opieka odbywa się w interesie gminy, że ci augurowie administracji państwowej pragną nieść gminom pomoc, dobrodziejstwo i pragną je puczyć i podtrzymać. Wcale nie. Wszyscy ci nadzorcy wietrzą, gdzie i jakby się dało uszczuplić kompetencję gminy, jakby można było ją ograniczyć w prawach i sobie podporządkować, jakby można było postąpić, żeby gminy nie żyły i nie umarły. Taka dwu — lub trzytorowa władza nadzorcza podbija sobie każdą gminę z tem większą łatwością, że nie posiadamy wcale prawodawstwa komunalnego i poszczególne równoprawne instancje analogiczne sprawy, rozmaicie decydują, zależnie od wynalazczych zdolności referenta i stopnia przychylności lub niechęci do danej gminy lub nawet osoby daną gminę reprezentującej. Jeśli dodamy do tego jeszcze zakulisową walkę rozmaitych ugrupowań politycznych celem wydarcia dla siebie wpływów, oraz spory wyższych instancji z niższymi o supremację władzy, to otrzymamy pojęcie o prawno-politycznej sytuacji gminy, która będąc objektem starć i niechęci musi ponosić ofiarę z najistotniejszych potrzeb swego życia.

Zeby nie być gołosłownym, powrócimy do tej sprawy w następnych artykułach na podstawie faktów, jakie się wydarzyły w przeciągu krótkiego żywota poszczególnych organizacji samorządowych. Powstały już takie dziwolaży prawne, że z pięknych zamierzeń pozostały tylko pozory samorządu.

Na cóż wogóle egzystują organy samorządowe, skoro im samym niewolno rządzić, skoro mają tylko wykonywać to, co władze nadzorcze im narzuca? Chyba na to, żeby brały na siebie odpowiedzialność za eksperymenty władz nadzorczych i sציągaly na siebie całe odium bezkrytycznych mas.

Taki ustrój samorządowy jest szkodliwy dla każdego resortu pracy gminnej, ale najbardziej zabójczy dla konstrukcji finansowej.

Zaradzić temu groźnemu położeniu finansowemu stało się nakazem pierwszorzędnej wagi już nietylko dla samych gmin, ale dla całego państwa.

Dotychczasowy system finansowy gmin polega na podatkach gminnych i opłatach oraz na dodatkach do podatków państwowych i subwencjach rządu.

Ten system został przejęty całkowicie przez samorządy od dawniejszego rządu centralistycznego. Niewiele potrzeba było czasu, żeby się przekonać, że stare formy przy nowych zmiennych koniunkturach gospodarczych nietylko nie dopisują, ale działają wprost rozkładowo i to w zaskakujący sposób. Przepisana taryfa podatkowa, pomyslna w chwili jej ustanowienia, okazuje się śmiesznie niską już na drugi dzień i zamiast sprrowadzić równowagę budżetową, staje się przyczyną jej zachwiania, doprowadzenie śrubby podatkowej do coraz wyższego napięcia zapomocą tabliczki mnożenia nie na wiele się przydaje, bo uchwalanie wyższej stopy



podatkowej i uzyskiwanie zatwierdzenia od wszystkich instancji władzy nadzorczej nie podąża za zmianą i wzrostem potrzebnych wydatków. Do wykonania nowego podatku przystępuje się przeważnie zapóźno.

Znacznie gorzej jest z dodatkami do podatków państwowy.

(d. c. n.)

(„Trybuna“)

## Kogo broni ustawa o ochronie lokatorów?

**Zarys ustawodawstwa mieszkaniowego. — Jakie przepisy normują obecnie stosunki mieszkaniowe w Łodzi. — Jakie następstwa pociąga za sobą obejście przepisów ustawowych. — Bacność! gospodarze i lokatorzy!**

„Nikt nie może się tłumaczyć niezajomością prawa“. Rzadko kiedy konieczność stosowania tej zasady może pomścić się okratniej, niż w wypadku uchybienia przepisom o najmie i podnaimie mieszkań. Pominiecie bowiem nakazów ustawowych pociąga za sobą nie tylko w drodze administracyjnej karę aresztu do trzech miesięcy i wysoką grzywnę, lecz sankcja karna anuluje skutki prawne dokonanej już tranzakcji mieszkaniowej.

Powołane do czuwania nad wykonywaniem nakazów prawnych organy władzy wykonawczej zmaszą opornych do szybkiego rozstania się z nielegalnie objętym w posiadanie schronieniem. „Pereat mandus fiat justitia“. Aby stosować tę maksymę bez skrupułów i pełnych naiwnego zdziwienia protestów ze strony osób zainteresowanych, uważamy za wskazane zapoznać szeroki ogół obywateli z przepisami, jakie normują w danej chwili stosunki mieszkaniowe w Łodzi.

Takie „nowe prawa“, nie mające oparcia w uznanych tradycyjnie nakazach etycznych, maszą wywalić sobie prawo obywatelstwa. Właściciel domu, powinien wiedzieć, że źródłem tych nakazów nie jest samowola i giest uzurpatora.

Początki były skromne. We wrześniu 1918 roku zjawiała się pierwsza „Ustawa tymczasowa o ochronie lokatorów“ (Dz. Praw K. P. № 10). Efekt był nikły.

W styczniu 1919 roku po raz pierwszy w sposób zdecydowany przełamano u nas zasadę, że sprawa mieszkaniowa jest sprawą prywatną pomiędzy gospodarzem a lokatorem.

Zamiast wywodów teoretycznych na temat tej ewolucji, wyliezymy kolejno akty prawodawcze, normujące sprawy mieszkaniowe i wylowimy z tego odmetu to wszystko, co ocalało, co żyje i woła o postach:

1) 10 września 1919 roku wydana została „Ustawa tymczasowa o ochronie lokatorów z dnia 4 września 1918 roku“ (D. P. K. P. № 10). Uchylono ją w całości.

2) 11 stycznia 1919 roku wydano: „Przepisy o ustanowieniu państwowego nadzoru mieszkaniowego“ (Dz. Pr. № 7 rok 1919) mają one charakter ogólny. Ustalają wgląd państwa w sprawy mieszkaniowe.

3) 16 stycznia 1919 roku zatwierdzony został przez Naczelnika państwa „Dekret o ochronie lokatorów i zapobieganiu brakowi mieszkań“ (Dz. Pr. № 8, rok 1919). Obecnie z pomienionego dekretu obowiązują artykuły od 8 do 19 włącznie oraz od 28 do 31 włącznie. Pozostałą część dekretu uchylono.

4) 8 kwietnia 1919 roku uchwalono „Ustawę o dostarczaniu mieszkań na potrzeby wojska“ (Dz. Pr. № 31 r. 1919). Do ustawy tej wydano dwukrotnie przepisy wykonawcze („Monitor Polski“ № 137-19 i Dz. Ust. № 91-19); obowiązuje w całości.

5) 17 kwietnia 1919 roku ogłoszono w Dzienniku Praw (Dz. Pr. № 32—19) „Ustawę z dnia 11 kwietnia 1919 roku o rzeczowych świadczeniach wojennych. Rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy wydano trzykrotnie. („Monitor Polski” № 100 i 101—19 i Dz. Ust. № 97—19). Ustawa pomieniona obowiązuje do chwili obecnej. Wprowadzono jedynie nieznaczne zmiany redakcyjne poszczególnych artykułów (Dz. Ust. № 37—20 poz. 222.

6) 1 lipca 1919 roku wystąpiła na widownię „Ustawa z dnia 28 czerwca 1919 roku o ochronie lokatorów” (Dz. Pr. № 52, 19). Przetrwiała półtora roku. Obecnie nie obowiązuje. Uchyłono ją w całości.

7) 27 listopada 1919 roku uchwalono „Ustawę o obowiązku zarządów gmin dostarczania pomieszczeń” (Dz. Ust. № 92 19), a w trzecim numerze Dz. Ustaw z 1920 roku umieszczono przepisy wykonawcze do pomienionej ustawy. Dnia 15 lipca 1920 roku wprowadzono zmiany do powyższej ustawy (Dz. Ustaw № 60, 20 poz. 371). Zmiany te dotyczą przekazania uprawnień zastrzeżonych ministrowi zdrowia publicznego na ministra spraw wewnętrznych. Ustawa obowiązuje.

8) 18 grudnia 1920 roku wydana została „Ustawa o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920”. Obowiązuje.

Na podstawie wyłuszczonej ustawy i przepisów urząd mieszkaniowy przy magistracie m. Łodzi zainicjował szereg zarządzeń lokalnych i po uzyskaniu przewidzianą w odnośnych ustawach drogą upoważnienia władz centralnych do stosowania projektowanych przepisów, wprowadził je w życie.

Inicyjatywa prawodawcza w zakresie przepisów, regulujących sprawę mieszkaniową, przysługuje urzędowi mieszkaniowemu z mocy art. 28 dekretu Naczelnika państwa z dnia 16 stycznia 1919 roku (Dz. Pr. № 8—19), zaś droga, przy której zachowaniu przepisy te stają się obowiązujące, wskazana jest w artykule 11 ustawy z dnia 27 listopada 1919 roku (Dz. Ust. № 92—19 poz. 498).

Zastrzeżoną ustawowo drogę urząd mieszkaniowy przy wydawaniu swych zarządzeń zachował i w ten sposób ich moc obowiązującą opiera się na ustawie sejmowej. Do zarządzeń lokalnych, obowiązujących w Łodzi, należy zaliczyć:

1) nakaz meldowania przez właścicieli domów wykazów wszystkich lokalów i pomieszczeń zajętych lub wolnych;

2) nakaz meldowania przez właścicieli mieszkań o zwolnionych w ich mieszkaniach kwaterach wojskowych;

3) przepis, że wszelki najem i podnajem mieszkań i jakiegokolwiek pomieszczeń, jakoteż odstępowanie praw najmu w całości lub częściowo, mogą się odbywać jedynie i wyłącznie za pośrednictwem urzędu mieszkaniowego — Obejście tego przepisu pociąga za sobą w myśl paragrafa 7-go, art. 3 i par. 2-go, art. 11 ustawy z d. 27 listopada 1919 roku po pierwsze, rekwizycję zajmowanego lokalu, po drugie karę administracyjną (areszt i grzywnę łącznie) zgodnie z art. 12 wyżej pomienionej ustawy. Przepisy odnośnie opublikowano we wszystkich pismach dn. 1 lipca 1920 r. Do wydawania pomienionych przepisów uprawniony został magistrat m. Łodzi pismem ministra zdrowia publicznego z dn. 13 stycznia 1920 roku za № 715—20.

Niektóre przepisy ustawowe mają charakter ramowy, a ideą przewodnią ustawodawstwa mieszkaniowego jest zasada, że, głos decydujący w sprawach mieszkaniowych ma społeczeństwo za pośrednictwem swych urzędów komunalnych. O ile zatem pewne zarządzenia nie wykraczają poza ramy przepisów ustawowych, gmina ma wolną rękę do ich stosowania. Do takich przepisów należą: zakaz meldowania przez komisaryaty

policej lokatorów, nie posiadających zezwolenia urzędu mieszkaniowego na wynajem lub podnajem lokalu, oraz projektowany zakaz wpuszczania do domów mebli wprowadzających się lokatorów, którzy nie wykazują się zezwoleniem urzędu mieszkaniowego.

Z punktu widzenia racjonalnej polityki mieszkaniowej lepiej jest nie wpuścić nowego samozwańczego lokatora, niż wyeksmitować już nielegalnie zamieszkiwanego, co zresztą wykonane być musi z całą ścisłością w razie ujawnienia obcej osoby przez sędziów ustawowych.

Taki lokator winien wiedzieć, że skoro ominął przepisy ustawowe, komisariat go nie zamelduje, a zawiadomi o nielegalnym gościu urząd mieszkaniowy, że ustawa o ochronie lokatorów nie broni takiego wadliwego posiadania, że każdej chwili gdyby nawet zainstalował się na dobre w zdobytych mieszkaniach i jakimś fortelem się zameldował, „złe języki ludzkie” lub przypadek ujawniając obcej osoby ustawy spowodują zastosowanie nieubłaganych przepisów ustawowych: eksmisję i karę administracyjną. W wypadku, gdy takie nielegalne posiadanie lokalu ujawnione jest przez reflektanta, któremu przysługują prawo rekwizycji, eksmisja i rekwizycja muszą nastąpić automatycznie. — Urząd mieszkaniowy nie jest podówczas władny uwzględnić jakichkolwiek okoliczności, gdyż gwałtemby sam obowiązujące przepisy kosztem niezrealizowanych, zasadzonych ustawowo praw osoby trzeciej.

F.

## Dział Sprawozdawczy

### Protokół

19 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 8 marca 1921 r.

Komplet radnych: 72. Komplet członków Magistratu: 11. Obecnych radnych: 43. Obecnych członków Magistratu: 11.

Posiedzenie otworzył o godzinie 8-jej wieczór zastępca przewodniczącego R. Miejskiej r. S. Rapalski, w obecności quorum Rady Miejskiej (57 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego rr sekretarzy: K. Sadoczyńskiego i A. Ute, potem r. W. Adamskiego oraz sekretarza Prezydium p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

### Przyjęto do wiadomości:

1. Zawiadomienia radnych: Bermana, Braudego, Chwałbińskiego, Fichny, Grossa, Helmana, Jaranowskiego, Jarbluma, Kapłana, Königsberga, Kotkowskiego, Koźmińskiego, Kropfa, Langlebena, Nowosielskiego, Praszkiara, Pudlarsza, Rozenblatta, Rytterbandowej, Waszkiewicza, Włodarskiego i Zyngerowej, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

2. Odezwę Województwa Łódzkiego, Departamentu Samorządowego, z dnia 9 lutego 1921 r w sprawie zatwierdzenia uchwały Rady Miejskiej m. Łodzi o dodatkach do podatków państwowych od przemysłu i handlu.

3. Korespondencję Dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej z Magistratem m. Łodzi w sprawie uchwały Rady Miejskiej z 17-go lutego 1921 r. o podwyższeniu taryfy tramwajowej.

4. Odezwę Dowództwa Okręgu Generalnego Łódzkiego dnia 22 lutego 1921 r. w sprawie obniżenia taryfy tramwajowej dla wojskowych.

(Nad sprawą powyższą z pobudek, wyluszczonej w piśmie Prezydium Rady Miejskiej do Dowództwa Okręgu Generalnego Łódzkiego № 1745/20 R. M. z dnia 10 grudnia 1920 r., Rada Miejska przeszła do porządku dziennego).

5. Komunikat Komitetu Plebiscytowego, Okręgu Łódzkiego, o „Dniu Górnośląskim”, odbyć się mającym w dniu 13-go b. m. łącznie z nabożeństwem, pochodem i kwestą.

6. Wyjaśnienia członka Rady Miejskiej, ławnika Kopcińskiego, treści następującej:

„Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 15-go lutego, przy uchwalaniu podwyżki dodatku dobrowolnego dla nauczycieli szkół powszechnych, referowałem wniosek Magistratu, jako taki, który między innymi nie budził zastrzeżeń ze strony przedstawicieli Związku Nauczycielskiego. Okazało się, że byłem w błędzie, bo jakkolwiek przedstawiciele Związku Nauczycielskiego nie zastrzegali się przeciw niestosowaniu względem nauczycielstwa podwyżki lutowej, to byli upoważnieni jedynie do wypowiedzenia się w sprawie, czy dodatek ma

być jednakowy dla wszystkich, czy też z podziałem na kategorie, i wobec tego nie mogli wyrażać zgody czy też sprzeciwu na moje zastrzeżenia.

Ze względu na dobro Związku Nauczycielskiego, czuję się w obowiązku złożyć Radzie Miejskiej, na terenie której sprawa podlegała dyskusji, powyższe wyjaśnienie."

## Uchwalono:

A. Poza porządkiem dziennym, za ażeńciem nagłośńi:

I. W sprawie uzupełnienia przepisów wykonawczych do Ustawy Sejmowej z dnia 15 lipca 1921 r. o wykonaniu reformy rolnej;

Następujący wniosek frakcji P. P. S.

Art. 26 Ustawy Sejmowej z dnia 15 lipca 1920 roku o wykonaniu reformy rolnej przewiduje, iż grunty, położone w obrębie miast przemysłowo-fabrycznych oraz w sferze ich interesów mieszkaniowych, w miarę potrzeby i według określenia Głównego Urzędu Ziemińskiego, mają być pozostawione tym miastom na cele ich rozszerzania się oraz na tworzenie kolonij dla robotników, rzemieślników, urzędników i t. p.

Omawianą Ustawę uzupełniają Przepisy Wykonawcze z dnia 17-go sierpnia 1920 r. Paragraf 1 tych Przepisów głosi, że Urzędy Ziemińskie, powołane do przeprowadzenia reformy rolnej, spełniają przekazane im zadania przy współdziałaniu Gminnych i Powiatowych Komisj Ziemińskich, a paragrafy 2 i 3 nadają wspomnianym Komisjom prawo wystąpienia z opinią i wnioskami odnośnie przekazywania względnie wykupu kwalifikujących się do parcelacji majątków, oraz odnośnie kandydatów, którym należy przyznawać pierwszeństwo do nowotworzonych osad.

Do Gminnych i Powiatowych Komisj Ziemińskich wchodzi przedstawiciele ludności poszczególnych gmin wiejskich, wobec czego wspomniane paragrafy Przepisów Wykonawczych do reformy rolnej zapewniają ludno-

ści powiatu czynny nadzór i udział nad zasadniczym wykonaniem Ustawy, t. j. nad podziałem rozparcelowanych majątków między małorolnych.

Przepisy te nie zabezpieczają natomiast nadzoru i udziału przedstawicieli ludności miejskiej w wykonaniu wspomnianego na wstępie art. 26 Ustawy, co spowodować może zaniedbanie parcelacji majątków podmiejskich na kolonje robotnicze i urzędnicze, gdyż przedstawiciele ludności wiejskiej, t. j. Komisje Powiatowe, wysuwać będą wnioski korzystne dla ludności powiatu, z zupełnym pominięciem obcych im interesów ludności m. Łodzi.

Na zaznaczoną wadliwość Przepisów Wykonawczych zwróciły już uwagę państwowe czynniki miarodajne. Zgodnie z informacją, podaną w № 15 „Monitora Polskiego“ z 1921 r., na terenie miast Krakowa i Lwowa, które z tytułu dawnych przywilejów rządzą się własnymi statutami i stanowią odrębne jednostki administracyjne, rozporządzeniem prezesa Głównego Urzędu Ziemińskiego z dnia 11 listopada 1920 r. powołane zostały Grodzkie Komisje Ziemińskie z kompetencjami Powiatowych Komisj Ziemińskich.

Wobec powyższego, z uwagi na zabezpieczenie interesów miasta Łodzi oraz interesów pracujących sfer ludności naszego miasta:

1. Rada Miejska m. Łodzi stwierdzając, iż Przepisy Wykonawcze do Ustawy Sejmowej z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej nie zabezpieczają urzeczywistnienia art. 26 Ustawy o pozostawieniu gruntów podmiejskich na cele rozszerzenia się miast oraz tworzenia kolonij dla robotników i urzędników, postanawia zwrócić się do czynników miarodajnych z wnioskiem o odpowiedzialne uzupełnienie Przepisów.

Rada Miejska żąda, aby na wzór Powiatowych Komisj Ziemińskich utworzona została w Łodzi Grodzka Komisja Ziemska, powołana do współdziałania z Urzędem Ziemińskim, t. j.

do występowania z opinją i wnioskami przy przekazywaniu, względnie wykupie majątków ziemskich, znajdujących się w sferze interesów mieszkaniowych m. Łodzi oraz przy kwalifikowaniu instytucyj miejskich lub związków zawodowych urzędniczych i robotniczych, mających prawo pierwszeństwa do utrzymania nowoutworzonych osad.

Postanowienie powyższe Rada Miejska opiera na:

a) zasadniczym punkcie widzenia, że tylko Grodzkie Komisje Ziemskie, złożone z przedstawicieli ludności miejskiej mogą być powołane do celowego współdziałania w wykonaniu art. 26 reformy rolnej z dnia 15 lipca 1920 roku;

b) zasadach równorzędności praw jednostki administracyjnej m. Łódź z prawami samorządnych jednostek administracyjnych miast Kraków i Lwów, gdzie na podstawie rozporządzenia prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego powołane zostały do życia Grodzkie Komisje Ziemskie z kompetencjami Powiatowych Komisyj Ziemskich.

2. Wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

(Uchwałę powzięto jednomyślnie).

B. W sprawach objętych porządkiem dziennym:

1. W sprawie wprowadzenia pewnych zmian do Statutu o podatku od widowisk, koncertów, zabaw i rozrywek na rzecz Kasy Miejskiej w Łodzi:

Przychylając się do wniosku Magistratu № 182 z dnia 11 lutego 1921 r. oraz w związku z pismem Departamentu Samorządowego Województwa Łódzkiego № S. M. 104/11/3 z dnia 26 stycznia 1921 r. w sprawie statutu o miejskim podatku od widowisk, uchwalonego przez Radę Miejską m. Łodzi na posiedzeniu w dniu 10 listopada 1920 r. i zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem № S. F. 2405/2 z dnia 20 stycznia 1921 r. z następującemi zastrzeżeniami:

1. w ostatniem zdaniu § 9 Statutu zamiast „opłata ta podlega również opodatkowaniu”, powinno być: „takie specjalne bilety wstępu podlegają również opodatkowaniu”;

2. § § 10 i 19 Statutu należy skreślić;

3. w § 20 należy skreślić słowa „w opłacie”,—

Rada Miejska postanawia:

1. Wprowadzić narazie w życie Statut w formie, zatwierdzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

2. Wystąpić ponownie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych:

a) o utrzymanie § 10 Statutu;

b) o zatwierdzenie w następującejzmienionej formie

§ 19:

„W razie nieudowodnienia przez urządzających widowisko, koncert, zabawę lub rozrywkę ilości sprzedanych biletów, podatek winien być uiszczony podług danych, jakich dostarczy przeprowadzone przez Magistrat dochodzenie.

Jeżeli z jakichkolwiek powodów nie uczyniono zadość wymaganiom Statutu, wskutek czego zostałyby ukryty podatek w całości lub częściowo, to Magistrat mocen jest pobrać utracony podatek lub różnicę podatku na podstawie takiegoż dochodzenia.”

c) o zatwierdzenie w następującem brzmieniu uzupełnień:

do § 2:

„O ile wejście na widowisko, koncert, zabawę lub rozrywkę uzależnione jest od uiszczenia opłaty, pobieranej w jakikolwiek sposób, bądź na miejscu, bądź gdzieindziej to obowiązkowo wydawane być powinny bilety wejścia, odpowiadające przepisom § 16 niniejszego Statutu (przymus biletowy).”

do § 11:

„Bezpłatne zabawy, połączone z tańcami, urządzone przez przedsiębiorstwa albo stowarzyszenia, związki i kluby, podlegają podatkowi ryczałtowemu do mk. 25.000.— w zależności od frekwencji i odpowiednio do norm, przyjętych przy analogicznych płatnych zabawach.”

d) o zatwierdzenie § 4 z następującymi zmianami:

„Od biletów wejścia do kinematografów pobiera się podatek biletowy podług następującej taryfy:

od każdego biletu w cenie zasadniczej:

mk.	podat. wynosi
do 100.—	50 proc.
powyżej 100.— do 150.—	55 „
„ 150.— „ 200.—	60 „
„ 200.— „ 250.—	65 „
„ 250.— „ 300.—	70 „
„ 300.— „	75 „

od zabaw tanecznych, podatek podnosi się jak następuje:

od biletów wejścia w cenie zasadniczej:

mk.	podat. wynosi
do 100.—	60 proc.
powyżej 100.— do 150.—	65 „
„ 150.— „ 200.—	70 „
„ 200.— „ 250.—	75 „
„ 250.— „ 300.—	80 „
„ 300.— „ 350.—	85 „
„ 350.— „ 400.—	90 „
„ 400.— „ 450.—	95 „
„ 450.—	100 „

3. Zwrócić się do posłów łódzkich w sejmie o wywarcie swego wpływu na Rząd w sprawie przyspieszenia trybu zatwierdzenia nowych podatków.

4. Wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

(Uchwałę powzięto jednomyślnie).

II. W sprawie decyzji Komisji Rozjemczej, powołanej do ustalenia wysokości taryfy za energję elektryczną:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 261 z dnia 1 marca 1921 r., postanawia:

1. ustalić wysokość taryfy za energję elektryczną, dostarczaną przez Elektrownię łódzką, zgodnie z zasadami Komisji Rozjemczej, powołanej na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 11 stycznia 1921 r. ujętymi w memorjale Inspekcji Przedsiębiorstw Miejskich z dnia 28 lutego 1921 r. za № 261/21 Vla;

2. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

(Uchwałę powzięto jednomyślnie).

III. W sprawie wprowadzenia pewnych zmian do przepisów o podatku od gazu i elektryczności:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 266 z dnia 2 marca 1921 r., postanawia:

1. Nie zmieniając zasadniczo przepisów podatkowych z dnia 22 stycznia i 11 lutego 1917 r. o pobieraniu na rzecz Kasy Miejskiej w Łodzi podatku od zużycia gazu i elektryczności do celów oświetlenia, rozciągnąć pobór podatku w postaci 15 proc., dodatku do ceny również na prąd elektryczny, dostarczany przez Elektrownię Miejską (Łódzki Oddział Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia z r. 1886) do celów ruchu, oraz na gaz, zużywany nie tylko do oświetlenia, a dostarczany przez Miejskie Zakłady Gazowe.

2. We wspomnianych wyżej przepisach poczynić, ze względu na zmianę ogólnych warunków politycznych i prawnych, następujące zmiany:

a) w § 2-im wykreślić punkt 1: „w mieszkaniach wojskowych niemieckich i członków władz niemieckich“,

b) w § 5-ym w punkcie 2-im i 3-im uzupełnić: — prawa zastrzeżone dla byłego Niemieckiego Prezydum Policji, jako władzy nadzorczej, przysługują Urzędowi Wojewódzkiemu w Łodzi.

c) w § 6-ym — postanowienie karne opierać się winno na przepisach art. 138 kodeksu karnego.

3. Wobec tego, że Miejskie Zakłady Gazowe w Łodzi administrowane są obecnie przez Zarząd Miejski, zezwolić, aby podatek od gazu przez te Zakłady był kalkulowany w cenie, pobieranej od abonamentów, a następnie w drodze odpowiedniego rozrachunku przekazywany na odpowiednią pozycję, przewidzianą w budżecie miejskim dla wpływów podatku od gazu i elektryczności.

4. Postanowienie niniejsze, po uprzednim zatwierdzeniu przez władze nadzorcze, wprowadzić w życie w dniu, który w publicznem ogłoszeniu wskaże Magistrat.

5. Wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

(Uchwałę powzięto jednomyślnie).

IV. W sprawie nowego Statutu o poborze opłat od ładunków kolejowych:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu za № 267 z dnia 2 marca 1921 r., postanawia:

1. Unieważnić uchwałę swą № 10 z dnia 21 sierpnia 1920 r. w sprawie zmian w Statucie o poborze opłat od ładunków kolejowych, uchylając jednocześnie w całości właściwy Statut, zatwierdzony przez Radę miejską w dniu 23 lutego 1920 r.

2. Zatwierdzić w 3-ch czytaniach **Statut o opłatach od ładunków kolejowych na rzecz m. Łodzi:**

Art. 1.

Na rzecz m. Łodzi pobiera się opłaty od ładunków kolejowych, przywożonych do Łodzi i z Łodzi wywożonych przez stację Łódź—Fabryczna, Łódź — Kaliska, Karolew, Chojny, Włzew, oraz przez wszelkie inne stacje w przyszłości powstać mogące, bądź położone w obrębie granic miasta, bądź też w odległości nie większej, niż 3 kilometry od granic miasta. Opłaty miejskie od ładunków kolejowych powinny być użyte w pierwszym rzędzie na budowę i konserwację ulic i dróg, prowadzących do stacji kolejowych.

Art. 2.

Opłatę miejską pobierają kasy kolejowe wyżej wymienionych stacji przy przyjmowaniu względnie przy wydawaniu ładunków odbiorcom. Uiszczający opłatę Miejską otrzymuje od kasy kolejowej dowód opłacenia należności. Wpływy z powyższych opłat za każdy miesiąc ubiegły winna odnośna Dyrekcja Kolei Żelaznych przekazywać Kasie Miejskiej w terminach, ustalonych w drodze specjalnego porozumienia między Magistratem i Dyrekcją, z załączeniem specyfikacji wpływów. Magistratowi m. Łodzi przysługuje prawo sprawdzania wykazów, sporządzanych przez organy kolejowe, które mają obowiązek udzielania wszelkich informa-

cyj, dowodów i ksiąg, dotyczących opłat miejskich. Kontrola może być dokonywana nie częściej, niż raz na miesiąc, przyczem nie może rozciągać się na okres dłuższy, niż ostatni ubiegły kwartał.

Art. 3.

Wysokość opłat miejskich od ładunków kolejowych nie powinna przekraczać dziesięciokrotnej właściwej początkowej stawki taryfowej za jeden kilometr.

Opłata od ładunków kolejowych na rzecz miasta Łodzi wynosi:

a) od przesyłek pospiesznych — mk. 10.— za 100 kg. wagi,

b) od przesyłek zwyczajnych — mk. 5.— za 100 kg. wagi.

Opłatę oblicza się przy drobnych przesyłkach od każdych 10 kg., przyczem niepełne dziesiątki kilogramów liczy się za pełne; przy ładunkach pół — i całowagonowych zaczęte 100 kg. liczy się za 100 kg.

c) od przesyłek jednostkowych, zwyczajnych i pospiesznych, za które opłata przewozowa oblicza się nie według wagi

1. za konie i bydło rosłe — 40 mk. od sztuki,

2. za wszelkie inne zwierzęta — 10 mk. od sztuki.

Najniższa kwota opłaty miejskiej wynosi 1 mk.

Art. 4.

Wolne od opłat miejskich są ładunki przewożone przez stacje kolejowe „transito”, ładunki, należące do władz państwowych, ładunki, stanowiące własność kolei, wszelkie przesyłki bagażowe, oraz te ładunki miejskie i ładunki instytucji dobroczynnych, które uzyskają specjalne zwolnienie od Magistratu m. Łodzi.

Art. 5.

Magistrat m. Łodzi obowiązany jest do zwrotu Zarządowi Dróg Żelaznych kosztów związanych z poborem miejskich opłat od ładunków.

Art. 6.

Przepisy wykonawcze o poborze opłat od ładunków kolejowych wyda Magistrat po porozumieniu się z odnośną Dyrekcją Kolei Żelaznych. W przepisach będą ustalone terminy

uiszczania opłat do Kasy Miejskiej, wzory pokwitowań i wogóle wszelkie kwestje, związane z poborem opłat.

Art. 7.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą i po urzędowym ogłoszeniu, a obowiązować będzie do czasu uregulowania sprawy poboru podatku od ładunków kolejowych w drodze ustawowej, — w każdym razie nie dłużej, niż przez trzy lata.

(Uchwałę powzięto jednomyślnie).

V. W sprawie podwyższenia opłat za czynności Oddziału Podatkowego, jako Urzędu Przemysłowego I-ej instancji:

Rada Miejska, przychylając do się wniosku Magistratu № 249 z dnia 25 lutego 1921 r., postanawia.

1. Pobierać następujące podwyższone opłaty za czynności Oddziału Podatkowego, jako Urzędu Przemysłowego I-ej instancji:

a) za oględziny lokali handlowo-przemysłowych w myśl uchwały Rady Miejskiej № V z dnia 9 lutego 1921 r. po mk. 200.—

b) za zezwolenia na drobne przedsiębiorstwa po mk. 100.—

c) za potwierdzenia zgłoszeń drobnego handlu lub rzemiosła po mk. 100.—

d) za zezwolenia lub potwierdzenia zgłoszeń większych przedsiębiorstw po mk. 300.—

o ile zaś dotyczą przedsiębiorstw handlowych I lub II kategorii po mk. 500.—

2. Wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

(Uchwałę powzięto jednomyślnie).

Przewodnictwo obejmuje r. Remiszewski.

VI. W sprawie kompetencji radnych występowania w Magistracie w charakterze przedstawicieli związków zawodowych (w związku z właściwym wnioskiem Magistratu):

Następujący wniosek Komisji Regulaminowo-Prawnej:

Uznać za właściwe występowanie radnych w charakterze przedstawicieli Związków Zawodowych przy prowa-

dzeniu pertraktacji w sprawach ekonomicznych z Magistratem.

(Uchwałę powzięto wszystkimi głosami przeciwko dwum).

VII. W sprawie kursów samorządowych (w związku z odczwą Województwa oraz właściwym postanowieniem Rady Miejskiej):

Następujący wnioski Komisji do Spraw Ogólnych:

Rada Miejska wypowiada się w zasadzie za subsydjowaniem kursów dla urzędników samorządowych, powstać mających przy Województwie Łódzkim, uzależnia jednak swe stanowisko od uwzględnienia potrzeb miast wielkich w programie nauk.

Z powodu wyczerpania porządku dziennego przewodniczący o godzinie 10 minut 10 wieczor zamyka posiedzenie.

Przewodniczący: (—) S. Rapalski.  
Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

### Sprawozdanie z działalności Urzędu Stanu Cywilnego, za miesiąc Luty r. b.

Dzięki różnym zarządzeniom rejestracja ruchu naturalnego ludności żydowskiej, staje się przykładniejszą i zapisy nowonarodzonych dzieci odbywają się prawie zgodnie z przepisami, t. j. po 8 dniach od urodzenia. Opieszalszych zaś na zasadzie wykazów rabinatu Urząd wzywa do spełnienia formalności meldunkowych.

W miesiącu sprawozdawczym Urząd ponownie zwrócił uwagę Komendy Policji Państwowej ze względu, że nie wszystkie Komisarjaty stosują się do zarządzenia, dotyczącego rejestracji ruchu naturalnego osób wyznania mojżeszowego, przyjmując zgłoszenia rabinatu za podstawę do zameldowania dzieci.

Wobec zaniebdania przez nowozaślubionych spisania aktu ślubu, Urząd z polecenia Prezydenta miasta opracował memorjał do M. W. R. i O. P. o wydanie zarządzenia, ażeby do czasu utworzenia jednego Urzędu Stanu Cywilnego, dla ludności wszystkich wyznań udzielanie ślubu religijnego przez osoby prywatne, poczytywane było, na mocy § 152



Ustawy Karnej, za przywłaszczenie sobie władzy, pociągające za sobą karę więzienia.

Przesłano do Oddziału Finansów i Kontroli, zamierzenia skarbowe na 1921/22. Wpływy Mk. 2,180,000.—, wydatki Mk. 2,149,105.—

Odmowną decyzję p. Prezydenta, w sprawie założenia rejestru dla bezwyznaniowców i sporządzenia aktu urodzenia dziecka z cyw. małżeństwa, zainteresowana osoba zaskarżyła do Sądu Okręgowego, który podania Petentki, w myśl § § 5, 71, 192 Kod. Cyw., nie uwzględnił, motywując tem, że prawo obowiązujące nie zna pojęcia bezwyznaniowości, i t. p.

Rejestracja ruchu naturalnego ludności, za m. Luty przedstawia się jak następuje:

Termin	Płeć	Baptystów	Żydów
do 8 dni	m. z.	—	31 25
do 1 r.	m. z.	1 3	103 102
do 5 l.	m. z.	—	21 17
do 10 l.	m. z.	—	20 32
do 15 l.	m. z.	—	17 27
do 20 l.	m. z.	—	8 12
powyż. 20 l.	m. z.	—	— 5

U R O D Z E N I A.

Uwaga: Na ogólną liczbę dzieci zarejestrowanych w myśl art. 95 Kod. Cyw. było 16 dzieci martwo-urodzonych.

Zarejestrowano 147 zgonów, w tym 27 zejść dzieci w wieku do 1 roku i 94 śluby, w tym 2 śluby baptystów, przyczem zalegalizowano związki małżeńskie zawarte według rytuału żydowskiego przed kilku lub kilkunastu laty. (p. tablica II.)

w dniu dokon. obrzędu relig.	na l. dz.	po roku	po 5 l.	po 10 l.	po 15 l.	po 20 l.	po 25 l.
1	3	72	5	6	2	1	2

Uprawniono 32 dzieci, przez wniesienie do aktów małżeństwa, wskutek czego zabezpieczono im majątek i prawa dzieci ślubnych.

W myśl art. 54 Kod. Cyw. sporządzono 54 akty znania. Poświadczono 110 zapowiedzi ślubu. Wydano wyciągów z archiwum:

pełnych . . . . .	316
skrótów . . . . .	862
„ do celów szkolnych	17

razem 1195

Na mocy wyroków sądowych, sprostowano 1 akt ślubu i 2 akty urodzenia, oraz uznano 1 małżeństwo za rozwiązane przez rozwód, o czym zgodnie z § 85 Kod. Cyw. uczyniono odpowiednie adnotacje na odnośnych aktach, a odpisy przesłano do archiwum hipotecznego, celem wciągnięcia ich do duplikatów.

Przesłano do miejskich i wiejskich gmin politycznych wykazy z zaimatrykulowanych urodzeń i zgonów, za IV kwartał r. ub., celem poczynienia odpowiednich wzmiarek w księgach stałej ludności. Wypełniono 4 kwestjonariusze sądowe, oraz załatwiono korespondencję z gminami politycznymi i władzami w 146 sprawach.

Sporządzono i przesłano, tygodniowe wykazy statystyczne, do miejskiego Urzędu Statystycznego, oraz kartki indywidualne do Głównego Urzędu Statystycznego.

Tabela porównawcza cyfr za m. Luty r. b. z danymi za także mie-

siąg r. 1916 (t. j. roku reorganizacji Urzędu), daje następujący wynik:

Rok	urodzeń	ślubów	zgonów
1916	189	34	380
1921	420	92	147
nadwyżka 1921 r.	231	58	—

Kasa w m. sprawozdawczym wykazuje wpływów: № 127552.— przy czem po wylegitymowaniu się z pobierania zapomóg z miejskich instytucji Opieki Społecznej, zwolniono z opłat 28 osób.

Przewodniczący Wydziału

Prezydent

**RZEWSKI.**

## Uchwały przyjęte przez R. M. w dniu 28 lutego podczas dyskusji nad budżetem Urzędu Stanu Cywilnego.

### Wniosek I.

Rada Miejska wzywa Rząd i Sejm Ustawodawczy do wprowadzenia tymczasowych przepisów, które jaknajlepiej zapewniłyby sporządzanie przez ludność we właściwych terminach aktów stanu cywilnego i zniosłyby istniejący dualizm, a mianowicie: prowadzenie zapisów ruchu naturalnego ludności, t. j. małżeństw, urodzeń i zgonów, z jednej strony przez osoby duchowne, z drugiej zaś przez osoby świeckie, zamianowane przez gminy samorządowe.

### Uzasadnienie.

Akty stanu cywilnego dla wszystkich wyznań są regulowane przez prawo materialne, zawarte w Kodeksie Polskim 1825 r., w myśl § 98 tegoż Kodeksu, do współdziałania powołani zostali postanowieniem Rady Administracyjnej Król. r. 1830 duchowni, którzy obowiązani są utrzymywać księgi zapisowe i winni, po dokonaniu zapisu do ksiąg, sami, wraz z osobami, do aktu cywilnego wpłynąć mającymi, wraz z księgą, stawić się przed urzędnikiem stanu cywilnego dla dania mu wyjaśnień. W ciągu 90 lat przepisy te nie były wykonywane, żaden z duchownych nie zgłaszał się z księgą, co zresztą byłoby niemożliwem w mieście takim, jak Łódź, przy tak kolosalnej liczbie aktów. Stan ten przyczynił się pozatem do zaniedbania przez ludność rejestracji zmian, zachodzących w stanie cywilnym rodzin; z jednej strony — dokładność tych ksiąg nie była zagwarantowaną, z drugiej — nie było możliwości zmuszania osób które nawet meldowały śluby i urodzenia u duchowieństwa, do załatwienia dalszych formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego.

Ten dualizm, t. j. podwójne prowadzenie zapisów, doprowadziło do tego, że tysiące osób nie posiada wogóle dokumentów osobistych, prawnie nie egzystuje wcale, lub posiada je niedokładne lub wypaczone. Z tej racji pomijając znaczenie dla tych osób samych, — gdyż częstokroć są one w ten sposób pozbawione różnych ulg, przysługujących im prawnie, — ale i statystyka ruchu i stanu aktualnego ludności jest wobec tego zaniedbana, i niema możliwości prowadzenia racjonalnej polityki ludności.

Interwencja Zarządu miejskiego w części zaradziła tej klęsce, wniosła Urząd Stanu Cywilnego na pewien poziom, unormowała, ile się dało, pracę Urzędu, lecz było to związane z coraz większymi wydatkami. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ściśle trzymało się dekretu z r. 1809 i obowiązujących tam stawek, nie bacząc na to, że nigdy te stawki nie były przestrzegane, gdyż w tymże dekreście była klauzula, pozwalająca urzędnikom pobierać od klientów datki, zależnie od stanu materialnego tychże

kliejentów. Prezydent miasta Łodzi za czasów rosyjskich miał z tego tytułu pokaźny dochód roczny, jak również i wszyscy urzędnicy stanu cywilnego. Obecnie, Rada Miejska m. Łodzi, pragnąc pokryć deficyt w budżecie Urzędu, wywołany nadmiarem pracy, drożyzną materiałów piśmiennych, pensjami urzędników i t. d., uchwaliła więc dodatki do tych zasadniczych opłat, które czekają jednak jeszcze na zatwierdzenie władzy nadzorczej.

Sprawa ta wymaga radykalnego unormowania na drodze prawa.

### Wniosek II.

Rada Miejska wzywa Rząd i Sejm Ustawodawczy do wydania przepisów, ujednostajniających samo prowadzenie akt stanu cywilnego we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej.

### Uzasadnienie.

W byłej Galicji rejestrację ruchu naturalnego prowadzą urzędnicy stanu cywilnego — w olbrzymiej większości osoby duchowne, w b. dzielnicy pruskiej — urzędnikami stanu cywilnego są osoby świeckie, a w zaborze rosyjskim — dla wyznań chrześcijańskich urzędnikami Stanu Cywilnego są osoby duchowne, — dla wyznań niechrześcijańskich oraz sekt ewangelickich — burmistrzowie, wójtowie z wyjątkiem Warszawy, gdzie urzędnikami tymi są komisarze policji.

Dalej, — przy spisywaniu akt urodzeń i zgonów w b. zaborze Rosyjskim wymagana jest obecność dwóch świadków, co ogromnie utrudnia pracę, podczas gdy w innych dzielnicach wystarcza wylegitymowanie się dowodem osobistym. W b. zaborze rosyjskim wymagane jest zamieszczenie, w księgach urodzeń martwo-urodzonych, podczas gdy w b. dzielnicy pruskiej, zgodnie z prawem r. 1875-go, przyjętem przez parlament, akt o martwo-urodzonych należy uskuteczyć jedynie w księdze zgonów. Pozatem przepis o okazaniu dziecka jak również samo wyrażenie, że „okazali” jest fikcją, która nigdzie nie jest stosowaną.

Następnie pożądanem jest, jak we wszystkich urzędach stanu cywilnego Zachodniej Europy, ustanowienie drukowanych formularzy, podczas gdy prawo stosowane w b. zaborze Rosyjskim, wymaga, aby akt był **pisany własnoręcznie**. Stanowi to niepotrzebną stratę czasu na powtarzania itd.

Należy również ujednostajnić na całym obszarze Rzeczypospolitej tryb sprawodawczy z faktów, zaиматrykulowanych w księgach stanu cywilnego.

### Wniosek III.

Rada Miejska wzywa Rząd i Sejm Ustawodawczy do zmiany przepisów, dotyczących jurysdykcji władz duchownych.

### Uzasadnienie.

Wobec zmienionego stanu państwowego nie można już przepisom, obowiązującym w byłych zaborach rosyjskim, pruskim i austriackim, nadawać tego znaczenia, jakie dotychczas posiadały: o unieważnieniu małżeństw, o rozwodach lub o rozdziale od „stoła i łoża”. Pod tym względem istnieją znaczne różnice pomiędzy terenami poszczególnych zaborów.

Otóż sprawy te w b. zaborze pruskim i austriackim rozstrzygane są przez sądy państwowe, a w b. zaborze rosyjskim — sprawy katolików, wyznawców wiary grecko-rosyjskiej, grecko-unickiej, ewangelików, jak również dla wyznania augsburskiego lub reformowanego — wyłącznie przez sądy duchowne, gdyż małżeństwa winny być zawierane przez władzę duchowną z uwzględnieniem prawa kanonicznego; sprawy wyznawców innych religij, w szczególności zaś żydów — przez sądy cywilne. Ta różno-

rodność kompetencyj sądów wywołuje trudności tego rodzaju, że katolik ożeniony w b. zaborze pruskim, gdzie są uznane śluby cywilne i dopuszczone są rozwody bez względu na wyznanie, — obierając sobie mieszkanie w b. zaborze rosyjskim, nie mogą uzyskać rozwodu, chociaż on jest według prawa niemieckiego dopuszczalny, bo władze katolickie duchowne nie są kompetentne nic orzec, gdyż według prawa kanonicznego nie uznają ślubu zawartego w formie cywilnej. To samo dotyczy ślubów mieszanych, zawieranych pomiędzy chrześcijanami i żydami, oraz innych.

Sprawy małżeńskie w b. zaborze rosyjskim prowadzone były przez sądy cywilne, od 1808 do 1836 r., lecz Mikołaj I zastąpił te przepisy uciążliwą ustawą o małżeństwie z r. 1836-go.

Tę reakcyjną ustawę należy obecnie zawiesić i przywrócić artykuły, zniesione przez Mikołaja I, co da się skutecznie bez żadnych wstrząśnień, tembardziej, że cała Europa posiada liberalne ustawy rozwodowe.

### Wniosek IV-ty.

Rada Miejska wzywa Rząd i Sejm Ustawodawczy do uchwalenia jednolitej duchownej taksy opłat za sporządzanie aktów stanu cywilnego i przejęcia kosztów utrzymania Urzędów przy Magistratach na rzecz Państwa.

### Uzasadnienie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, opierając się na dekrete Króla Saskiego z r. 1809-go, ustanawiającym taryfę w wysokości aż 2-ch złotych za spisanie aktu stanu cywilnego, ciągle uchyla uchwały Rady Miejskiej o podwyższeniu tychże opłat, motywując, że taksa ta może być zniesiona jedynie w drodze prawodawczej.

Jednakowoż stawki przewidziane w tym okresie nigdy nie były przestrzegane. Urzędnicy rosyjscy pobierali opłaty według swego uznania, co zostało wprost legalizowane przez § 12 dekretu, pozwalający pobierać naddatki od stron, w zależności od ich stanu majątkowego.

Ustalenie jednolitej taksy opłat dla wszystkich urzędów stanu cywilnego i parafij wpłynęłoby na uzdrowotnienie stosunków panujących w tych urzędach, gdzie pobierane są najrozmaitsze opłaty, częstokroć bardzo wygórowane.

W urzędach w b. zaborze pruskim, zgodnie z ustawą zatwierdzoną przez parlament, z r. 1875-go, pobierane są opłaty jedynie za sporządzanie wyciągów, rejestracja zaś ruchu naturalnego odbywa się bezpłatnie, a urzędnicy stanu cywilnego są urzędnikami administracyjnymi; prawodawca wychodzi z założenia, że rejestracja odbywa się w interesie publicznym. Ponoszenie zaś kosztów przez gminy polityczne niczem nie jest usprawiedliwione, tembardziej że urzędy służą tylko pewnemu odłamowi ludności, jak baptystom, adwentystom, mahometanom i żydom.

## Rozporządzenia i okólniki.

### OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że stosownie do pisma Województwa z dnia 26 l. r. b. L. SM. 104/II/3 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dnia 20 l. r. b. SF. 2405/2 zatwierdziło nowy statut o podatku od widowisk, koncertów,

zabaw i rozrywek na rzecz kasy miejskiej m. Łodzi i że na zasadzie uchwały Rady Miejskiej m. Łodzi z dn. 8 marca r. b. zostaje wprowadzony w życie w następującej formie, poczynając od dnia 5 kwietnia r. b.

### STATUT.

o podatku od widowisk, koncertów, zabaw i rozrywek na rzecz Kasy Miejskiej w Łodzi.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 10 listopada 1920 wy-  
daje się na zasadzie art. 1 f. i 2  
dekretu w przedmiocie skarbowości  
gmin miejskich (Dziennik Praw z d.  
8. II. 1919 za № 14 poz. 150) na-  
stępujący statut o miejskim podatku  
od widowisk, koncertów, zabaw i  
rozrywek w Łodzi.

§ 1.

Podatkowi na rzecz Kasy m.  
Łodzi podlegają wszystkie urządza-  
ne w obrębie granie miasta publiczne  
widowiska, koncerty, zabawy i roz-  
rywki, nie wyłączając widowisk, kon-  
certów, zabaw i rozrywek, urząda-  
nych przez stowarzyszenia, związki  
i kluby, czy to w ścisłym kole swo-  
ich członków, czy też przy udziale  
zaproszonych gości.

§ 2.

Podatek pobiera się bądź w po-  
staci podatku biletowego za pośred-  
nictwem przedsiębiorcy, względnie  
urządzącego widowisko, koncert,  
zabawę lub rozrywkę, przyczem wli-  
cza się podatek w cenę biletu wej-  
ścia, bądź sposobem ryczałtowym w  
wypadkach, wymienionych w § 10  
niniejszego statutu.

§ 3.

Wysokość i rodzaj podatku usta-  
nawia się według § 4-11 niniejszego  
statutu.

§ 4.

Od biletów wejścia do kinemato-  
grafów, kabaretów, teatrów rozma-  
itości (varieté i t. p.), na walki za-  
paśnicze, do cyrków, na widowiska  
tego rodzaju w ogrodach i na pla-  
cach, na wyścigi konne i samochodowe,  
oraz na zabawy taneczne, bale,  
maskarady, trwające od północy,  
pobiera się podatek biletowy podług  
następującej taryfy:

od każdego biletu w cenie za-  
sadniczej:

mk.	pod. wynosi
do 100.—	50 proc.
Powyżej 100.— do 150.—	55 "
" 150.— " 200.—	60 "
" 200.— " 250.—	65 "
" 250.— " 300.—	70 "
" 300.—	75 "

Od zabaw tanecznych, balów i ma-  
skarad, trwających, dłużej niż do pół-  
nocy, podatek podnosi się jak nast-:  
od biletów wejścia w cenie zasa-  
dniczej:

mk.	podat. wynosi
do 100.—	60 proc.
powyżej 100.— do 150.—	65 "
" 150.— " 200.—	70 "
" 200.— " 250.—	75 "
" 250.— " 300.—	80 "
" 300.— " 350.—	85 "
" 350.— " 400.—	90 "
" 400.— " 450.—	95 "
" 450.—	100 "

§ 5.

Od przedstawień w teatrach dra-  
matycznych (z wyjątkiem farsy), od  
opery, koncertów i wogóle od wido-  
wisk wyższej wartości artystycznej,  
od popisów sportowych, nie połą-  
czonych z innymi atrakcjami, oraz  
od zabaw ludowych podatek biletowy  
pobiera się w stosunku 10% ceny  
zasadniczej biletu.

Od loterii fantowych pobiera się  
podatek również w wysokości 10  
proc. od stawek.

§ 6.

Od biletów wejścia do ogrodów  
i parków, o ile nie odbywają się w  
w nich koncerty, zabawy lub wido-  
wiska, podatek wynosi 5 proc. opłaty  
zasadniczej za wejście. Taki sam  
podatek pobiera się od odezytów,  
wykładów i pokazów, niezwolnio-  
nych od podatku na zasadzie § 13.

§ 7.

Od biletów wejścia na operetkę,  
balet, farsę, kermasz oraz na inne  
przedstawienia, widowiska, zabawy,  
gry i t. p. rozrywki, nie objęte § 4,  
5 i 6 niniejszego statutu, podatek  
biletowy wynosi 30 proc. ceny za-  
sadniczej biletu.

§ 8.

Najniższa stawka podatkowa od  
biletu wynosi 10 fen. Kwotę podat-  
kową od poszczególnych biletów za-  
okrągla się w końcówce wzwyż do  
pełnych dziesiątek.

§ 9.

O ile przedstawienie, widowisko,  
koncert, zabawa i t. p. składa się z

kilku części, podlegających różnym stawkom podatkowym, podatek pobiera się od całości podług normy, oznaczonej dla części podlegającej najwyższemu opodatkowaniu.

O zaliczeniu do rzędu widowisk wyższej wartości artystycznej, jak również o zakwalifikowanie niewyszczególnionych w § 4, 5, 6, 7 i 13 widowisk, zabaw i t. d. do tej lub innej kategorii podatkowej, decyduje Magistrat.

Jeżeli niezależnie od biletów wejścia na teren zabawy lub widowiska pobiera się za dostęp do specjalnych zabaw, widowisk, gier i innych atrakcji lub rozrywek publicznych osobną opłatę, to takie specjalne bilety wstępu podlegają również opodatkowaniu odpowiednio do rodzaju widowiska, zabawy i t. p.

#### § 10.

Restauracje, cukiernie, kawiarnie i t. p. przedsiębiorstwa, w których odbywają się bezpłatne koncerty lub jakiegokolwiek inne widowiska, czy produkcje, opłacają ryczałtowy podatek dzienny.

Podatkowi ryczałtowemu podlegają również przedsiębiorstwa, stowarzyszenia, związki i kluby, utrzymujące dla rozrywki swoich gości względnie członków automaty lub instrumenty muzyczne, bilardy i inne narzędzia gry. Najwyższa kwota tego podatku wynosi dziennie mk. 5.000.—. Wymierza się go nawet wtedy, gdy jest pobierana opłata za wejście.

#### § 11.

Od każdej karuzeli, huśtawki, łódki, strzelnicy oraz od cykłodromu, siłomierza i t. p. rozrywek publicznych pobiera się podatek ryczałtowy do wysokości mk. 600.— miesięcznie, nawet wtedy, gdy jest pobierana opłata za wejście na teren zabawy lub widowiska.

#### § 12.

Wysokość podatku ryczałtowego ustanawia Magistrat.

#### § 13.

Wolne są od podatku:

a) odczyty i wykłady, urządzone przez instytucje oświato-

we, związki zawodowe oraz organizacje polityczne, mające na celu zadania społeczne, oświatowe lub naukowe;

b) pokazy wszelkiego rodzaju, urządzone nie zawodowo— w celach naukowych lub doświadczalnych;

c) popisy szkolne oraz zabawy przedstawienia, koncerty, urządzone w budynkach szkolnych lub w lokalach, specjalnie na ten cel przez szkoły wynajętych, jeżeli jako wykonawcy widowisk występują uczniowie szkół;

d) muzea i wystawy, nie posiadające charakteru przedsiębiorstwa zarobkowego;

e) ślizgawki pod gołym niebem o ile nie przygrywa na nich młody;

f) przedstawienia teatralne i koncerty popularne, oraz przedstawienia i koncerty, urządzone w celach pedagogicznych, jeżeli cena biletu wejścia nie przekracza m. 15;

g) przedstawienia i koncerty popularne, oraz zabawy ludowe, urządzone przez Magistrat m. Łodzi;

h) widowiska, koncerty, zabawy i inne rozrywki, urządzone przez oddziały wojskowe lub instytucje wojskowe, o ile złożone zostanie odpowiednie zaświadczenie wyższych władz wojskowych;

i) widowiska bezpłatne, za wyłączeniem przewidzianych w § 10 i 11, podlegających podatkowi ryczałtowemu;

j) bilety bezpłatne imienne lub urzędowe (passe-partout), o ile zostaną zatwierdzone przez Magistrat, o czym na biletach winna być wzmianka.

#### § 14.

Wszelkie widowiska, koncerty, zabawy lub rozrywki (nie wyłączając wymienionych w § 13) winny być zgłoszone w Magistracie przynajmniej na 48 godzin przed terminem ich rozpoczęcia, do czego zobowiązane są zarówno urządzące je osoby, jak i osoby oddające na ten cel pomieszczenie lub teren.

## § 15.

Bilety wejścia, nie wyłączając wolnych od podatku podług § 13, mogą być sprzedawane lub wydane nie inaczej, jak po ostateczności ich w Magistracie.

Pobieranie bez biletów opłat lub składek za wejście jest niedopuszczalne, Magistrat może być wymagać używania biletów przepisanej przez nich typu, a nawet, gdy uzna to za wskazane, używania wyłącznie biletów przez przygotowanych, które oddawać będzie po cenie kosztu z doliczeniem 10 proc. na administrację.

## § 16.

Przy odbiorze biletów ostatecznych winna być z góry aiszczona całkowita suma podatku, od tychże biletów przypadająca, lub złożona równoznaczna kaucja. W tym ostatnim wypadku podatek należy opłacić najajutrz po przedstawieniu. Sumy wpłacone ponad należną kwotę podatku będą zwrócone lub zaliczone na poczet przyszłych należności.

Opłatę ryczałtową aiszcza się miesięcznie z góry.

Od biletów stałych (abonamentowych) podatek aiszcza się z góry za cały czas ważności biletów.

**Uwaga:** Magistrat ma prawo zamiast kaucji uznać piśmienne poręczenie za dostateczne zabezpieczenie podatku.

## § 17.

Magistrat ma w każdym czasie prawo do przeglądania i sprawdzania ksiąg, wykazów, i t. p. dowodów przedsiębiorstwa i do stosowania odpowiednich środków, zapewniających aiszczenie podatku.

Za należyte wniesienie podatku do kasy miejskiej odpowiada przedsiębiorca, lecz solidarnie z nim ponosi odpowiedzialność także oddający lokal lub teren na widowisko, koncert, zabawę lub rozrywkę.

## § 18.

Zaległy podatek ściągnięty będzie w drodze postępowania egze-

kucyjnego z doliczeniem kosztów i 1 proc. za każdy miesiąc zwłoki.

## § 19.

Przepisy wykonawcze, zawierające szczegółowe postanowienia co do sposobu sprzedaży biletów, aiszczenia podatku, wymiaru ryczałtu i kontroli podatku, wyda Magistrat.

## § 20.

Przeciwko wymiarowi podatku podatnikowi przysługuje prawo wniesienia sprzeciwu do Magistrata w ciągu 4-tych tygodni, licząc od dnia zabawy, widowiska, koncerta lub rozrywki.

Wniesienie sprzeciwu lub skargi nie zwalnia od obowiązku aiszczenia podatku w terminie.

## § 21.

Wykroczenia przeciwko niniejszemu statutowi oraz przepisom wykonawczym do niego karane będą w drodze sądowej na zasadzie art. 138 kodeksu karnego.

**Uwaga.** Przedsiębiorstwom lub osobom, zarządzającym widowiska, koncerty, zabawy lub rozrywki, w razie przewinienia, niezależnie od nałożenia tej kary, na wniosek Magistrata może być odebrane prawo zarządzania widowisk, koncertów, zabaw lub rozrywek.

## § 22.

Statut niniejszy po uprawomocnieniu się wchodzi w życie z dniem, który ogłoszony będzie przez Magistrat m. Łodzi, a jednocześnie przestaje obowiązywać ustawa z dnia 4 września 1918 r.

Łódź, dnia 25 marca 1921.

Magistrat m. Łodzi

Prezydent: **Rzewski.**

## ZAGADNIENIA KOMUNALNE.

### W sprawie wykonania reformy rolnej w odniesieniu do gmin miejskich.

(Sprawozdanie o wniosku posła Federowicza i tow. z d. 29 lipca 1920 r.)

Ustawa o wykonaniu reformy rolnej z dnia 15. lipca 1920 r. № 70: poz. 462, Dz. U. Rz. P. uwzględnia interesy miast tylko mimochodem i okólnikowo w art. 26.

Pomimo, że ludność miast w Polsce wynosi już przeszło 30 proc. i jest rzeczą pewną, że urbanizacja pójdzie w tempie bardzo szybkim—to ustawa ignoruje miasta i daje im ledwo ochłap w formie niejasnego artykułu 26, o tak zw. „pozostawieniu“ miastom gruntów w sferze ich interesów mieszkaniowych — nie zastrzega im żadnej ingerencji na wykonanie reformy rolnej nawet w otoczeniu miast i w sąsiednich powiatach. Tak samo i ustawa z dnia 6. lipca 1920 r. № 70. poz. 461. Dz. u. Rz. p. o organizacji Urzędów Ziemskich literalnie ani jednym słowem o miastach nie wspomina jakkolwiek, czego chyba dowodzić nie potrzeba, reforma rolna dotyka interesów i przyszłości miast nie w mniejszym stopniu jak wsi.—

Motywy wnioskodawców są następujące:

Ustawa o wykonaniu reformy rolnej uwzględnia interesy miast tylko w drobnej mierze. Jedynie bowiem tylko art. 26. pozostawia miastom dla przeprowadzenia ich zadań grunty, które znajdują się w ich obrębie w pewnym promieniu od centrum miasta.—

To jest za mało.—

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że są miasta, których własnością są obszary dóbr ziemskich, np. Lwów. Niema nigdzie w ustawie wzmianki, że grunty te stoją pod ochroną, że zatem powinny być wyłączone od przeznaczenia na cele reformy rolnej.—

Wyłączenie zaś takie jest nieodzownie potrzebne.

Grunty należące do miast nabyto bowiem dla spełnienia zadań miejskich. Mowa tu nietylko o gruntach podmiejskich, które przeznaczone są bezpośrednio dla celów gospodarczych polityki miejskiej, ale także o gruntach położonych nawet dalej. Własność tych gruntów jest dla miast konieczną. Urządza się w nich zakłady dobroczynne, wychowawcze, kolonje leśne, miejskie zakłady przemysłowe i tp.

Byłoby niesłychanie szkodliwym niedopatrzaniem, aby takie grunty przeznaczyć na parcelację. Znaczyłoby to, aby z zawodowych rolników uczynić po pewnym czasie spekulantów terenowych; coby niewątpliwie nastąpiło, ile że grunty należące do miast wykazują wzrastającą ciągle rentę gruntową. Miasta zaś utraciłyby te grunty potrzebne im do spełnienia ich zadań.

Potrzebny jest zatem stanowczy przepis, któryby stwierdził, że grunty należące do gmin miejskich, ani nie mogą być przeznaczone do dyspozycji Głównego Urzędu Ziemskiego, ani też w żadnym wypadku nie podlegają przymusowemu wykupowi.

Podnieść należy, że wspomniany wyżej art. 26. pozostawia wprawdzie miastom grunty, położone w sferze ich interesów mieszkaniowych, ale nie podkreśla, że chodzi tutaj także o grunty będące własnością innych osób, a wymienionych w art. 1. ustawy i nie zastrzega, że grunty takie nie



mogą być przeznaczone na parcelację rolną. Słowa art. 26. „mają być pozostawione“ wywołują wrażenie, że chodzi tu tylko o grunty, które były już przedtem własnością gmin miejskich.

Aczkolwiek jest notoryczną intencją ustawy, aby grunty w obrębie sfery interesów miejskich przekazać miastom, to jednak, wyraźny przepis w tym kierunku jest potrzebny, bo sprawa jest zbyt ważna, by dawać powód do dowolnej interpretacji.—

Konieczny jest również przepis, że grunty takie nie mogą być przeznaczone na cele parcelacji rolnej, a to z motywów, które wyżej przytoczono, a więc celem zapobieżenia powstaniu nowej sfery spekulantów terenowych, na których zamienia się z wszelką pewnością rolnicy, którymby te grunty przekazano, a to po upływie czasokresów, wymienionych w art. 33.

W końcu przytacza się jeszcze jeden postulat miast:

Nie trzeba się lękać, że po wprowadzeniu reformy rolnej, aprowizacja miast większych będzie jeszcze więcej chromać.

Doświadczenie bowiem uczy, że dostawy produktów rolniczych przez drobnych gospodarzy często zawodzą, a są w każdym razie droższe niż z wiejskich folwarków. Miasta muszą zatem stworzyć sobie źródło, z którego mogłyby czerpać rezerwy wiktuałów. Najprostszym załatwieniem byłoby wyłączenie z pod parcelacji niektórych dóbr i przyznanie ich miastom po należytem zbadaniu sprawy przez nadzorcze organy administracji państwowej.

Stąd postulat, aby z zapasów gruntów, które ma do dyspozycji Główny Urząd Ziemi, mogły korzystać także gminy miejskie.

Art. 1; projektu ustawy wyjmuje własność miejską z rygorów ustawy z 15 lipca 1920 r. Prawdopodobnie Sejm, uchwalając ustawę o wykonaniu reformy rolnej nie zamierzał pozbawić miast własności ich dóbr ziemskich, ale przepis ustawy l. ustęp e mógłby dać powód do niekorzystnej dla miast interpelacji.

Dlatego należy stwierdzić, że postanowienia art. I i II ust. z 15. lipca 1920 r. nie odnoszą się do gruntów będących własnością gmin miejskich

**Do art. 21.** Art. ten zmienia częściowo przepisy art. 26, ust. z 15 lipca 1920

Przedewszystkiem wyłącza grunty, położone w obrębie miast i w sferze ich interesów od parcelacji rolnej i przeznaczają je na cele rozszerzenia miast i kolonje mieszkaniowe. Rzecz zrozumiała, że grunty w sferze interesów miejskich nie nadają się na parcelację rolniczą, bo ta wymaga działek większych, które zbiegiem łut wobec wzrostu renty gruntowej w miastach, doszłyby w wartości do ogromnej wysokości i zamieniłyby napewno rolników w spekulantów terenowych.—

Ograniczenie miast do sfery wyłącznie mieszkaniowej jest ciasnym pojmowaniem rzeczy; miasta obok sprawy mieszkaniowej, mają interesy inne również ważne, jak przemysłowe, komunikacyjne, aprowizacyjne i t. p. Stąd wniosek, że ustawa mówić powinna o sferze interesów miejskich, a nie wyłącznie o sferze interesów mieszkaniowych.

Wyrażenie art. 26. ust. z dnia 15. lipca 1920 r. „mają być pozostawione miastom“ jest błędne.—

Pozostawić można komuś tylko to co już miał. Tu niewątpliwą tendencją Sejmu, było dać gminom grunty, których dotychczas nie miały. Dla pewności należy użyć wyrazów, którymi zasadniczo operuje ustawa z 15. lipca 1920 r; a więc, o ile chodzi o grunty, które ze względów podmiotowych (dotychczasowy właściciel) mają być przeznaczone w myśl art. I. a e do dyspozycji Głównego Urzędu Ziemi na cele przeprowadzenia reformy rolnej czyli słowa „przekazano“ a o ile chodzi o grunty, które podlegają przymusowemu wykupowi art. 1 al. 1—8 ze względów przedmioto-

wych (charakteryzacja majątków) użyć słów „na ich (miast) rzecz przymusowo wykupione”.—

Jak określić sferę interesów miejskich?

Art. 26. ustawy z 15. lipca 1920 r. oznacza ją dla Warszawy promieniem 15 km. od centrum miasta.—

W Warszawie zatem sfera ta przedstawia obszar  $15 \times 15 \times 3,14$  czyli 706,50 km.<sup>2</sup>.—

W innych miastach ma tę sferę określić w miarę potrzeby Główny Urząd Ziemski.—

Faworyzowanie Warszawy, jako stolicy jest uzasadnione:

Dlaczego jednak inne wielkie miasta Polskie mają zależeć od wolnego uznania Głównego Urzędu Ziemskiego — jest niezrozumiałem. Wobec szczupłości terenów koło miast, któreby w ramach Art. I i II ustawy mogły być im przekazane lub na ich rzecz przymusowo wykupione, należałoby przyznać prawo do pewnego okręgu, na któryby liczyć mogły, że wystarczy na spełnienie zadań wynikających z interesów miejskich.

Wnioskodawcy zrównali miasta ponad 100.000 mieszkańców z Warszawą. Należałoby zaproponować promień 12, a więc obszar  $12 \times 12 \times 3,14 = 452,16$  km. kw.

Obszar to mniej więcej 10-krotnie większy od obszarów miast sąsiednich (Kraków np. ma 48 km.<sup>2</sup>), a więc uwzględnwszy, że tylko minimalna część obszaru może przypaść miastom, bo gruntu o których mówi art. I i II ustawy z 18. lipca jest niewiele. Obszar bardzo skromny.—

Zmniejszenie dalsze pozbawiłoby już miasta możliwości racjonalnego rozszerzania się, bo im bliżej miasta tem mniej gruntów objętych art. I i II ust. z dnia 15. lipca 1920 r.

**Do art. III.** Wprowadzono przepis, że kolejność i termin przekazania gruntów miastu, ma oznaczać główny Urząd ziemski na wniosek Zarządu interesowanego miasta, co jest zupełnie zrozumiałe, bo przedewszystkiem Zarząd miasta wie, których gruntów mu potrzeba i jak załatwić kwestję finansową związaną z przekazaniem wykupu gruntów. Oczywiście mowa tu może być tylko o odstąpieniu gruntów gminom na własność.

Ustawa niniejsza jako pomysł ramowa nie może określić warunków na jakich miasta grunty te otrzymają. Uczynić to może dopiero w związku z całokształtem spraw, dotyczących rozbudowy, a więc w ustawie o rozbudowie miast.—

**Do art. IV.** Aprowizacja miast chrobra i niema nadziei, aby wnet była uporządkowana. Również dla celów gospodarczych samego miasta zabezpieczenie pewnych planów jest nieodzowne. Np. zarządy zaprzęgów miejskich napotykają na wielkie trudności przy furżu koni. Dlatego możliwość przekazania miastom większych obszarów rolnych, choćby nawet poza obrębem interesów miejskich jest konieczna. Oczywiście takie żądanie miast musi być zbadane przez władze nadzorcze.

**Do art. V.** W uwagach ogólnych podniesiono już że reforma rolna, to sprawa, która żywo miasta obchodzi. Ignorowanie miasta przez ustawę z 6. lipca 1920 r. jest rażące.

Dlatego powołanie delegatów miast do komisji ziemskich jest konieczne.

Związcza ważnem jest, aby miasta wiedziały i miały na to wpływ, co się dzieje koło ich granic. Żądanie, aby do każdej kategorii Komisji Ziemskich należał i delegat miast jest uzasadnione.

Dla rozważenia spraw, związanych z przeznaczeniem lub przymusowym wykupem gruntów na terenie miast, wyłączonych ze związków powiatowych, należy ustanowić zamiast powiatowych i gminnych komisji ziemskich — Grodzkie Komisje Ziemskie.

Art. VI. VII i VIII mają znaczenie wykonawcze.

## Materiały Wydziału Zdrow. Publ. Magistratu m. Łodzi na posiedzenie Związku Miast Polskich.

### Szpitala dla więźniów.

Więzienia łódzkie, nie posiadając szpitali własnych, umieszczają więźniów, dotkniętych chorobami obłożnemi, w szpitalach miejskich.

Magistrat m. Łodzi niejednokrotnie wskazywał Dyrekcji Więziennej m. Łodzi na poważne niedogodności, wpływające z pomieszczenia więźniów pod opieką dozorców policyjnych w szpitalach miejskich.

Starania Magistratu w tym przedmiocie spetzły na niczem. Dyrekcja Więzienna, tłumacząc się brakiem odpowiednich urządzeń w więzieniach łódzkich na szpitale, kieruje chorych więźniów do pomienionych szpitali, co wywołuje zgola zbyteczne zamieszanie w życiu szpitalnem, które skutkiem anormalnych stosunków w spowodowanych wojną i bez tego pozostawia dużo do życzenia. Więźniowie zakłócają spokój szpitala: często uciekają zeń, zabierając ze sobą odzież lub bieliznę szpitalną, która zwłaszcza w dzisiejszych czasach jest jednym z najważniejszych czynników związanych z pielegnowaniem chorego. Stają się oni nieraz przyczyną strzelaniny, co fatalnie odbija się na pozostałym otoczeniu. Chorzy denerwują się, przeżywając silne wzruszenia, ogarnia ich jakiś lęk i trwoga. Zwłaszcza w szpitalach chirurgicznych gdzie chorzy, po przebytych operacjach, powinni zabezpieczeni być w zupełny spokój. Więźniowie urządzają głodówki protestacyjne, wchodzą w stósunki ze służbą szpitalną, usiłując różnemi datkami, przekupywać ją w celu ułatwienia bądź ucieczki, bądź też wizytacji krewnych, czy też współników.

Wszystko to przyczynia się do rozprężenia życia szpitalnego, którego utrzymanie w należytych karbach jest niezmiernie trudne.

Wychodząc z założenia, że wszystkie większe miasta w b. Kongresówce,

jak Sieradz, Kalisz, Piotrków, Łęczyca, posiadają szpitale dla więźniów, które funkcjonują przy więzieniach, Magistrat m. Łodzi występuje z wnioskiem, ażeby Państwo, w czasie najbliższym, przystąpiło do zarządzeń, mających na celu stworzenie odrębnego szpitala dla więźniów.

### Wnioski.

I. W sprawie rozszerzenia przez Państwo opieki nad umysłowo-chorem.

Gminy zamiejscowe uchylają się od opłat za leczenie umysłowo chorych, kierowanych przez Magistrat m. Łodzi do szpitala dla umysłowo-chorych „Kochanówka”.

Magistrat m. Łodzi wykładać musi na utrzymanie szpitala „Kochanówka” mk. 20.00.000.— rocznie, co stanowi blisko połowę wydatków, ponoszonych przez miasto na szpitalnictwo wogóle.

Ustawa sanitarna z dnia 19-go lipca 1919 roku Dziennik Praw № 63, poz. 371, art. 2, punkt 4 wyjaśnia, że do kompetencji Ministerstwa Zdrowia Publicznego należy opieka nad psychicznie — chorem. Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych № 420, w przedmiocie postępowania w sprawach o zwrot tymczasowych wsparć, udzielonych przez gminy, nie rozwiązuje konkretnie sprawy opłat za leczenie chorych wogóle, a w szczególności chorych umysłowo.

Magistrat m. Łodzi zgłasza wniosek, ażeby opiekę nad umysłowo-chorem przyjęło Państwo i w tym celu, by zarezerwowało 250 miejsc dla umysłowo-chorych Województwa Łódzkiego w państwowym szpitalu w Tworzech.

Jednocześnie zgłasza wniosek, by wezwać wszystkie Sejmiki powiatowe Województwa Łódzkiego do subsydjowania szpitala dla umysłowo-chorych „Kochanówka”, by w ten sposób ulżyć w wydatkach gminie m. Łodzi.

\* \* \*

II. W sprawie aprowizowania szpitala dla chorych zakaźnych

oraz zakładów dezynfekcyjnych i dezynsekcyjnych w węgiel przez Państwo.

Na potrzeby walki z chorobami zakaźnymi miasto Łódź potrzebuje rocznie 20.000 korcy węgla kamiennego. Przydział ten otrzymuje ze składów zaprowiantowania m. Łodzi.

Na zasadzie ustawy sanitarnej z dnia 19-go lipca 1919 r. Dziennik Praw № 68 poz. 371, art. 2, poz. 1, do Ministerstwa Zdrowia Publicznego w pierwszym rzędzie należy zwalczanie chorób w ogólności, a przedewszystkiem zakaźnych, zarówno ostrych, jak i przewlekłych (dezynfekcja, dezynsekcja, kąpiele ludowe i t. d.).

W myśl art. 20 tejże ustawy zarządy komunalne obowiązane są na żądanie Ministerstwa Zdrowia Publicznego zakładać wszelkie, konieczne na ich terenie, do walki z chorobami zakaźnymi urządzenia, zakłady sanitarne i lecznicze, o ile one

powstają dla potrzeb miejscowych, a nie dla celów ogólnopństwowych.

Stwierdzając, że większość chorych, dotkniętych chorobami zakaźnymi rekrutuje się nie z pośród stałych mieszkańców m. Łodzi, lecz z osób przybyłych tu bądź z powodu uchodźstwa, bądź z innych gmin, że miasto na walkę z chorobami epidemicznymi łoży rocznie do mk. 10.000.000.— (utrzymanie 13 lekarzy epidemiczno — sanitarnych, utrzymanie Domu Izolacyjnego oraz dozoru nad otoczeniem osób izolowanych utrzymanie zakładów dezynfekcyjnych, utrzymanie szpitala dla ostro—zakaźnych chorych,) że przydział wspomnianego węgla jest z uszczerbkiem dla ogółu mieszkańców, Magistrat m. Łodzi wzywa Państwo, ażeby wzamian połowy wydatków, ponoszonych przez miasto na walkę z chorobami zakaźnymi, wyznaczyło mu w postaci kontyngensu węglowego 20.000. korcy węgla rocznie.

## Od Administracji.

Z powodu rozszerzenia rozmiaru „Dziennika Zarządu m. Łodzi” oraz dalszego wzrostu kosztów wydawniczych zmuszeni jesteśmy podwyższyć od d. 1 kwietnia r. b. ceny prenumeraty i ogłoszeń.

Prenumerata wynosić będzie kwartalnie M. 180.— miesięcznie M. 60.— Cena pojedynczego egzemplarza M. 20.—

Stawki opłat za ogłoszenia są następujące: za wiersz nonparelowy lub jego miejsce (na stronie 4 szpalty) M. 10.— przed tekstem (na stronie 2 szpalty) M. 25.— Ogłoszenia drobne za wyraz Mk. 2.—

Administracja  
„Dziennika Zarządu m. Łodzi.”

## KRONIKA MIEJSKA.

### Uroczystość z powodu zwycięstwa na G. Śląsku.

We wtorek, dnia 22 marca Łódź uczciła w sposób podniosły wielki moment dziejowy w którym lud górnośląski przejawiał swoją wolę zespolenia się z Macierzą.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 5 i pół po poł. nabożeństwem dziękczynnym w katedrze św. Stanisława Kostki. Po odśpiewaniu Te Deum sforsował się pochód w którym wzięły udział: miejscowy garnizon wojskowy, duchowieństwo, szkoły średnie, miejscowe organizacje społeczne,

kulturalne, zawodowe, straż ogniowa, weterani, harcerze, komitet plebiscytowy oraz przedstawiciele władz państwowych i komunalnych.

Pochód postępował aleją Piotrkowską do Dzielnej, kierując się w stronę Placu Dąbrowskiego. Poważna część pochodu, składająca się z organizacji robotniczych z towarzyszeniem orkiestr podążyła aleją Piotrkowską na Plac Wolności.

W imieniu zarządu m. Łodzi na Placu Wolności zabrał głos **prezydent RZEWSKI**, wskazując że demonstracja robotnicza Łodzi jest dowodem uczuć braterskich, jakie łączą proletarijat łódzki z ludnością robotniczą Górnego Śląska. Przyłączenie Górnego Śląska oznacza nie tylko wzmocnienie demokracji, a w pierwszym szeregu organizacji robotniczych; wzmożeni one siłę miast i wpływ czynnika miejskiego i przemysłowego w naszym państwie. Głosowanie wykazało, że bratałny ucisk praski nie zdołał zniszczyć mowy polskiej, nie ujarzmił on ducha polskiego. Cześć bohater-skiej ludności górnośląskiej, która mimo teroru bojówek i prześladowania administracji i klas posiadających, tak dobitnie wykazała wolę swoją zespolenia się z odrodzoną ojczyzną.

W imieniu Pol. Zw. Zawod. zabrał głos **ob. Kulczyński**, zaznaczając, że na Górnym Śląsku wiernym Polsce pozostał tylko lud, który pomimo niesłychanych wysiłków prasaństwa i zgermanizowanej szlachty zemścił się obecnie za wielki prześladowanie pohańbienia, oddając głos swój za Polską.

Następnie przemawiał **wice-prezydent Wojewódzki**, podkreślając że rezultat plebiscytu wypadł na korzyść Polski bowiem okręgi przemysłowe gdzie przeważa ludność robotnicza i gminy wiejskie wypowiedziały się w ogromnej większości za przyłączenie m do Polski. Świadczy to wymownie, że ludność nie dała się wynarodowić pomimo eksterminacyjnej polityki pruskiej. Tylko miasta gdzie przeważa element napływowy niemiecki dały większość niemiecką. Głosowanie na Górnym Śląsku jest dowodem, że 600 letnia polityka ucisku i prześladowań nie osiągnęła celu. Z pokolenia w pokolenie przekazywano mowę ojczystą, aż przyszedł dzień w którym prześladowany lud górnośląski stwierdził że pozostał wierny Polsce.

Przemówienie swoje zakończył w-prez. Wojewódzki okrzykiem na cześć robotników górnośląskich.

Po przemówieniach na Placu Wolności pochód skierował się na Plac Dąbrowskiego. Tłamy zalegające plac ustawiły się dokoła mównicy otoczonej wieńcem pochodni, lampionów i sztandarów.

Zabrał głos pierwszy **wojewoda Kamiński**, wskazując, że wynik głosowania na Górnym Śląsku jest świadectwem ofiarnej pracy pionierów oświatowych. Tym budzicielom ducha zawdzięczamy zwycięstwo. Cześć im!

W imieniu miasta przemawiał **prezydent RZEWSKI**. Wynik plebiscytu to dopiero początek walki o Górny Śląsk. Dziś, kiedy ludność Łodzi manifestuje na cześć G. Śląska, w gabinetach dyplomatycznych odbywają się przetargi. Jakby sfalszować wolę ludności górnośląskiej. Plebiscyt ten nie jest pełnym wyrazem istotnej walki ludności, albowiem administracja krajowa, zarządy fabryk, hut i kopalni znajdują się w rękach Niemców, którzy wywierali niesłychany terror na zależnych od nich robotników polskich. Bojówki niemieckie szerzyły mordy wśród ludności polskiej, to też cudem jest, wynik głosowania w takich warunkach. Górny Śląsk to polska Alzacja i Lotaryngja, ale w prowincjach francuskich nie urządzono plebiscytu. Nie urządzono go również na terenach przyłączonych do Belgii. Nie znaly plebiscytu ani Anglija, ani Czechy do których przyłączono rdzennie niemieckie okręgi, ani Jugosławia. Nas tylko sprzymierzeńcy nasi

potraktowali jako państwo drugorzędne. zrabowano nam Śląsk Cieszyński, liczący 80% ludności polskiej. Kto wie, czy już obecnie krętające dyplomatyce nie pracują nad nowym pokrzywdzeniem Polski. Niechaj pamiętają nasi aljanci, a szczególnie dwulicowy Albion, że w razie niesprawiedliwej decyzji zamienimy Górny Śląsk w piekło dla najeźdźców. Górny Śląsk stał się zarzewiem niezgody. Irredenta górnośląska podminuje pokój w Europie.

(Przemówienie prezydenta przerywano entuzjastycznymi okrzykami.)

**Ob. Kulczyński** w imieniu N. P. R. podkreślił, że walka o Górny Śląsk jest walką robotnika polskiego z niemieckim paraszytnictwem, walką pracy z wyzyskiem.

W imieniu komitetu plebiscytowego przemawiał **radny Chwałbiński** który odczytał na zakończenie rezolucję następującej treści:

Zebrani na wielkim manifestacyjnym zgromadzeniu mieszkańcy m. Łodzi wyrażają hołd ludowi górnośląskiemu, który przez opowiedzenie się za Polską „dowiódł że mimo wiekowej niewoli pozostał wierny swojej ojczyźnie.

Zebrani stwierdzają, że głosowanie ludności Górnego Śląska ostatecznie przesądzi jego przynależność do Państwa Polskiego i w żadnym razie nie może być przedmiotem przetargów dyplomatycznych. Łódź łącząc z narodem całym zdecydowana jest bronić wszelkimi środkami wypowiedzianej woli ludu górnośląskiego i niezaprzeczonych praw Polski do Górnego Śląska.

Zgromadzeni wzywają Rząd do niezaniechania wszelkich dróg do oddziaływania na postanowienia konferencji państw sprzymierzonych, która ostatecznie ma zdecydować o losie Górnego Śląska i życia wszelkich środków, by ani jedna pięćdziesiątka ziemi śląskiej nie dostała się bezprawnie krzyżactwu.

Zgromadzeni zapewniają rząd, że usiłowania jego w tym kierunku znajdują całkowite poparcie społeczeństwa i wzywają lud Górnego Śląska do wytrwania w ostatniej walce o połączenie się z Macierzą.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Roty” Konopnickiej.

### — Powitanie 28 Pułku Strzelców Kaniowskich.

W czwartek o g. 9-ej r. na stacji kolei kaliskiej odbyła się uroczystość powitania 28 p. strzelców kaniowskich, który na stałe przybywa do Łodzi. Pułk ten składający się w przeważnej większości z młodzieży łódzkiej znajdował się na froncie od roku zgorą Brał udział w walkach z rusinami i bolszewikami z których zawsze wychodził zwycięsko. Cieszył się zasłużoną sławą najlepszej jednostki bojowej naszej armii.

W uroczystości wzięł udział: szef sztabu, pułkownik Kuchinka, w zastępstwie dowódcy D. O. G., komendant miasta, major Błitek, komisarz rządu na miasto Łódź, Izyski, przedstawiciel komendy policji, oraz z ramienia zarządu miejskiego, prezydent Rzewski i wiceprezydenci Wojewódzki i Stupnicki.

Po odegraniu hymnów narodowych, w imieniu władz wojskowych i garnizonu łódzkie-

go wygłosił przed ustawionym w czworobok pułkiem przemówienie powitalne komendant miasta major Błitek, stwierdzając wielkie zasługi pułku w dziele obrony kraju przed najazdem, i wspominając pamięć tych, którzy w obronie świętej sprawy polegli śmiercią walecznych. Wyrażając uznanie dowództwu pułku za utrzymanie karność i ducha bojowego, oraz przeświadczenie, że 28 pułk wywiąże się również chlubnie z obowiązków służby wartowniczej, która jest niemniej ważna jak służba frontowa major Błitek zakończył przemówienie swoje okrzykiem na cześć Naczelnego Wodza i 28 pułku.

W imieniu władz miejskich i ludności przemawiał prezydent Rzewski wskazując, że sztandar ofiarowany pułkowi przez łodzian powiewał zwycięsko we wszystkich bitwach i potyczkach. Szerokie warstwy ludności dumne są z bohaterkich czynów pułku rekrutującego się w większości z dzieci Łodzi. Broniąc gra-

nic państwa strzelcy kaniowscy kontynuowali dzieło swych ojców, którzy od dziesiątków lat toczyli na bruku łódzkim nieprzejednaną walkę o wolność i niepodległość. Pierśmiami swemi młodzież łódzka zasłoniła ojczyznę w chwili niebezpieczeństwa umożliwiając przez to reorganizację kraju, przeprowadzenie dcniosłych reform społecznych, z których korzystać będzie przyszłe pokolenia. Za zastugi położone w obronie naszej młodej państwowości — cześć i sława bohaterstwu 28-mu pułkowi.

Odpowiadał w imieniu pułku znany w naszym mieście ze swej działalności w kołach młodzieży kapelan pułkowy, kpt. Oleśnicki podkreślając, że pułk 28 zwany przez bolszewików „pułkiem robotniczym Łodzi” odpiertł zwycięsko najzacieklejsze ataki wroga. Żołnierze 28 pułku stwierdzili na polu walki, że robotnik łódzki własnymi siłami chce budować państwo polskie. Kończąc przemówienie swoje kap. Oleśnicki wyraził dowództwu miasta i przedstawicielom magistratu podziękowanie za pamięć i serdeczne przyjęcie.

Uroczystość zakończyła się przegładem pułku na szosie Karolewskiej przez pułkownika szt. Kuchinę w asyście przedstawicieli władz i magistratu.

### — Powitanie 31 pułku Strzelców Kaniowskich

W piątek, dnia 25 b. m. o godz. 11 rano przybył do Łodzi z placu boju 31 pułk Strzelców kaniowskich pod dowództwem kpt. Bołtucia. Pułk ten brał udział w szeregu bitew na froncie. Podczas ofensywy bolszewickiej w odrocie z Mińska przedzierał się przez Puszcze Białowieską ratując tabory i wycofując się bez szwanku. W walkach pod Warszawą, przedarł się pod Wyszkowem na tyły wojsk bolszewickich, siejąc przestrah i rozprzężenie wśród wroga. W bitwach tych zdobył sztandar 57 pułku bolszewickiego Szajskiego. W Zamościu otoczony przez zastępy armji Budiennego urządził skuteczne wycozeczki przeciwko hordom kozackim. Po zaciętych walkach pułk ten zdobył Sokal, gdzie walka toczyła się na ulicach miasta. W bitwie tej 31 pułk okrył się sławą i zyskał wielką zdobycz wojenną.

W imieniu dowództwa miasta witał powracających żołnierzy na stacji Karolewskiej kapitan Grzegorzewski, podkreślając bohaterstwo dzieci łódzkich którzy są chlubą i dumą armji polskiej. Robotnicy łódzcy w mundurach wojsk polskich walczyli jak lwy wskrzeszając świetne tradycje „czwartaków” z 1831 roku

Przemówienie zakończył kpt. Grzegorzewski okrzykiem na cześć pułku.

W imieniu miasta witał żołnierzy wice-prezydent Wojewódzki, nadmieniając, że bohaterstwo robotników łódzkich w walce z caratem przejawiało się również chlubnie na polach bitew z armją bolszewicką. Dzieci przedmieść łódzkich Bałut, Dąbrówki, Kozin i Widzewa współzawodniczyły w bohaterstwie i poświęceniu. 31 pułk Strzelców Kaniowskich dowiódł czynem że najlepszym obrońcą ziemi ojczyznej jest wolny lud polski. Jeżeli Łódź robotnicza uniknęła bestjalstwa czerezwycyzajek bolszewickich, tyfusu, rabunku i głodu sowieckiego, to zawdzięczać to należy bohaterstwu i poświęceniu żołnierza polskiego.

Uroczystość zakończyła się złożeniem życzeń przez prezydenta Rzewskiego na ręce kapitana Bołtucia i odegraniem hymnów narodowych.

### — Przedstawiciele Francji w Magistracie.

W imieniu miejscowej kolonji francuskiej złożyli w Magistracie wizytę pp. konsul francuski Marsy i kap. Brun, wyrażając za pośrednictwem prezydenta ludności miejscowej gratulacje z okazji zawarcia pokoju, uchwalenia konstytucji i pomyslnych wyników plebiscytu.

Prezydent Rzewski dziękując w imieniu ludności naszego miasta za życzenia oświadczył, że pomyslny wynik plebiscytu na Górnym Śląsku zawdzięczać należy w wysokim stopniu energicznemu poparciu sprawy zjednoczenia ziem polskich przez Francję. Lud polski nie zapomni nigdy zasług Francji w sprawie przyłączenia Śląska do Polski.

Przybywa do Łodzi p. Guy, były gubernator kolonji francuskiej: Senegala i Madagaskaru, celem nawiązania ściślejszych stosunków z przemysłowcami łódzkimi.

Pon Guy nosi się z zamiarem wygłoszenia w Łodzi odczytu na temat stosunków w kolonjach francuskich.

### — Rozszerzenie Elektrowni.

W związku z projektem zarządu elektrowni łódzkiej co do rozszerzenia tego przedsiębiorstwa, odbyła się w Warszawie w dniu 15 b. m. konferencja międzyministerjalna z udziałem przedstawicieli miasta w celu ustalenia warunków na jakich może być zmieniona dotychczasowa koncesja. W konferencji wzięli udział z ramienia magistratu wice-prezydent Wojewódz-

ki, radca prawny magistratu mec. Zelazowski inż. Kloeman oraz inspektor przedsiębiorstw miejskich inż. Berliner.

— **Wizyta członków paryskiej Rady miejskiej.** Dowiadujemy się, że w d. 3 maja r. b. przybyć ma do Warszawy na kilka dni grono członków paryskiej Rady miejskiej. Odwiedziny sympatycznych gości z nad Sekwany wypadną na chwilę uroczystego obchodu 100-ej rocznicy zgonu Napoleona I co bezwątpienia uświetni ten obchód.

— **O lokale dla Kasy Chorych**  
W niektórych pismach miejscowych ukazała się pozbawiona wszelkich podstaw wiadomość jakoby opóźnienie otwarcia Kasy Chorych w Łodzi powstało z winy urzędu mieszkaniowego przy magistracie m. Łodzi.

W związku z powyższym Magistrat komunikuje, że w swoim czasie przedsięwziął stosowne kroki w celu zapewnienia lokali dla

Kasy Chorych. Zgodnie ze stanowiskiem Magistratu lokale niezbędne dla uruchomienia Kasy Chorych oddane zostały od dawna do dyspozycji organizatorów Kasy, co zresztą stwierdził naczelnik wydziału organizacyjnego przy Ministerstwie Pracy p. Sell. Między innymi urząd mieszkaniowy ustąpił na cel powyższy dom przy ul. Karola № 28.

Jedyną przeszkodą dla uruchomienia Kasy jest brak funduszków, które dotychczas nie zostały przez Sejm uchwalone, pomimo iż poseł Waszkiewicz złożył w swoim czasie odpowiedni wniosek w tej sprawie.

Niezależnie od tego, Magistrat mając na względzie przyspieszenie otwarcia Kasy Chorych, na jednym z ostatnich posiedzeń postanowił polecić wydziałowi budownictwa wykonanie remontu lokali na rachunek magistratu z warunkiem że wydatkowane na cel powyższy sumy będą pokryte przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

## OGŁOSZENIE.

Magistrat — Wydział Zaprowjantowania Miasta podejmuje do wiadomości ogółu mieszkańców, iż nadszedł świeży transport jaj, które sprzedaje się w sklepach miejskich po cenie Mk. 8,50 za sztukę.

**MAGISTRAT.**

## LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Dnia 30 marca r. b. odbędą się licytacje od godziny 9-ej rano ul. Łagiewnicka 12, waga. Zagajnikowa 9, lustro. Zurawia 8, zegar. Brzeska 13, kapa. Aleksandrowska 37, kanapa. Złota 17, zegar. Mickiewicza 11, 2 kapy i serweta. Kiłńskiego 29, zegar. Wróbla 6, stolik do kwiatów. Cegielniana 26, 2 szafy. Długa 3, (Radogoszcz) 2 kapy. Drewnowska 50, zegar. Aleksandrowska 64, krzesło. Targowa 38, krzesło. Targowa 36, szafa do rzeczy. Brzezinska 30, waga. Brzezinska 41, krzesło. Wschodnia 14, szafa. Lipowa 12, stół. N. Miejska 9, kredens i szafa. Jakóba 6, kredens 2 obrusy. Grosmana 5, waga, kapa. Grosmana 9, kapa. Konstantynowska 9, stół.

Dnia 31 marca r. b. od godziny 9-ej rano: Szosa Zarzewska 16, szafa. Milsza 8, kanapa. Piotrkowska 145, szafa. Piotrkowska 294, szafa. Targowa 41, stół i kosz do bielizny. Gdansk 61, krzesło. N. Zarzewska 30, krzesło. Targowa 34, 2 bufety 2 szafy budnik i maszyna do szycia. Zarzewska 9, kredens. Żelazna 7, kanapa. Dzielna 5, biurko. Żelazna 7, obrus. Żelazna 9, lustro. Nawrot 8 wieszak. Długa 77, etażerka. Wólczańska 144, portjery. N. Zarzewska 36, lustro. Zarzewska 45, lustro. N. Zarzewska za Kruczą, kredens. Piotrkowska 59, biurko i stół.

Łódź, dnia 26, marca 1921 r.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi. ul. Zawadzka № 7.